



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
17
LUTEGO
1999 r.

DIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 32 (13577)

Cena 1 Lt

Echa obchodów „Przepiękna „Rudomianko”, 16 Lutego słowicze głosy masz”

Wczoraj odbyły się obchody 81 rocznicy Przywrócenia Państwowości Litwy. W imprezach związanych z obchodami Dnia 16 Lutego wzięli udział prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus, przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, premier Gediminas Vagnorius, członkowie Sejmu, ministrowie, szanowni goście. Imprezy świąteczne odbyły się w stołicy oraz innych miastach Litwy.

Wilno

* Prezydent Valdas Adamkus w dniu święta spotkał się z porządkującymi groby Sygnatariuszy Aktu Niepodległości Dnia 16 Lutego 1918

roku, złożył wiązanek kwiatów na grobie Jonas Basanaviciusa i grobach innych sygnatariuszy spoczywających na Rossie, wręczył dla kilkudziesięciu zasłużonych dla Litwy osób ordery i medale.

* W południe na placu Simona Daukantasa koło prezydenty odbyła się uroczystość wywieszenia flag państwowych trzech państw bałtyckich. Później w Archikatedrze Wileńskiej została odprawiona Msza święta.

* Po południu na Starówce wileńskiej przy ul. Pilies odbyły się obchody Dnia 16 Lutego przy Domu Sygnatariuszy Aktu Niepodległości.

(Dokończenie na str. 2)



Kierownik „Rudomianki” Jan Drutel przyjmuje z rąk ucznia Rudomiankiej Szkoły Średniej nr 1 jedną z 10 świec, symbolizujących tyle lat działalności artystycznej zespołu. Fot. Jerzy Karpowicz

Rząd Litwy - Pedagogom Roku

W poniedziałek w siedzibie rządu premier RI Gediminas Vagnorius wręczył 10 zdobywcom tytułu „Pedagog Roku” nagrody w wysokości 10 000 litów. Wśród laureatów jest Polka, Anna Gulbinowicz, polonistka Wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego.

Anna Gulbinowicz jest autorką podręcznika dla V klasy „Mowa Ojczysta” i współautorką

dwóch podręczników z języka polskiego. Wśród jej wychowanków jest 8 zwycięzców republikańskich oraz 6 laureatów międzynarodowych olimpiad języka polskiego i literatury.

Kornelijus Platelis, minister oświaty i nauki Litwy, oznajmił zebrany, że taka impreza odbywa się w kraju po raz pierwszy, lecz stanie się ona tradycyjną.

(Dokończenie na str.2)



Napis na dyplomie głosi: „Za ważne prace i pielęgnowanie wartości kulturalnych, ogólnoludzkich i narodowych”.

Fot. Marian Pałuszkievicz

14 lutego zespół folklorystyczny „Rudomianka” obchodził swój jubileusz - 10-lecie pracy artystycznej. W miejscowym Domu Kultury odbył się uroczysty koncert, poprzedzony Mszą św. w kościele pw. MB Dobrej Rady celebrowanej przez dostojnego gościa z Wilna księdza parata Jana Kasiukiewicza, proboszcza parafii Ducha św. Nie

wszystkim starczyło miejsc siedzących. Każdy mieszkaniec Rudomina chciał zobaczyć „Rudomiankę” w pełnej gali, usłyszeć nowe piosenki i oglądać występy innych zespołów.

Rodowód i początki zespołu

Siega on lat międzywojennych i wojennych, kiedy to w parafii rudomiankiej działał chór

kościelny. Organistą wtedy był Antoni Kaczanowski, a proboszczem parafii ksiądz Józef Hajdukiewicz, utwalerani wraz z chórem parafialnym na zdjęciu z datą roku 1943, wiszącym w domu parafialnym, gdzie od ubiegłego roku odbywają się próby „Rudomianki”. Tuż po wojnie chór został bezorganisty. I tak minęło 10 lat.

(Dokończenie na str. 6)

Landsbergis krytykuje władze wykonawcze w Polsce

Chyba niepotrzebny

Zdaniem przewodniczącego Sejmu litewskiego Vytautasa Landsbergisa w stosunkach polsko-litewskich ostatnio „bywają trudności i nieporozumienia”. Wskazał m. in. na toczący się od listopada spór o strażnicę Straży Granicznej w Puńsku.

Landsbergis powiedział dziennikarzom, że rozmowy w sprawie rozstrzygnięcia sporu w Puńsku będą kontynuowane. Spór nazwał „chyba niepotrzebnym”, i dodał, że „władze wykonawcze w Polsce postępowaly nieuzupełnie tak, jak trzeba”.

(Dokończenie na str. 2)

Robocza wizyta prezydenta RP na Litwie

Konsultacja bez protokołu

Sprawa pozostawienia języka polskiego jako przedmiotu obowiązkowego na maturach w polskich szkołach na Litwie oraz spór o strażnicę Straży Granicznej w Puńsku będą jednymi z tematów rozmów prezydentów Polski i Litwy.

„Prezydenci Aleksander Kwaśniewski i Valdas Adamkus będą rozmawiać na wszystkie tematy” - zapewnił w poniedziałek PAP szef prezydenckiego Biura Spraw Zagranicznych Andrzej Majkowski.

Według niego, rozmowy - prowadzone podczas rozpoznawającej się w piątek dwudniowej roboczej wizyty Kwaśniewskiego na Litwie - będą miały charakter „konsultacji bez protokołu”.

Tematem rozmów m. in. be-

dzie członkostwo Polski w NATO i stan negocjacji z Unią Europejską. Litwini, jak mówił Majkowski, zainteresowani są polskimi doświadczeniami w procesach integracyjnych.

W połowie kwietnia Kwaśniewski ponownie odwiedził Litwę. Tym razem wizyta będzie miała charakter oficjalny.

Sentencja dnia

Jeśli człowiek nie znajduje niczego, za co byłby gotów oddać życie, to nie jest warty tego życia.

Martin Luther King

UAB „Klion” Birbynų 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85

DEBICA



Kalejdoskop aktualności

Wojaje

Minister komunikacji Rimantas Didziokas uczestniczył w Ryzde w zorganizowanych przez ambasadę Litwy obchodach Dnia Przywrócenia Państwowości Litwy i spotkał się z ministrem komunikacji Lotwy Anatolijem Gorbunowem.

Dzisiaj delegacja litewska pod kierownictwem wiceministra spraw zagranicznych Algimantasa Rimkunasu udaje się do Waszyngtonu, by wziąć udział w dwustronnych konsultacjach ekonomicznych z funkcjonariuszami Stanów Zjednoczonych.

Organizację dwustronnych konsultacji ekonomicznych Litwy i USA zostało przewidziane w podpisanej na początku 1998 roku Kartie Partnerstwa między krajami bałtyckimi a Stanami Zjednoczonymi. Dotychczas odbyło się tylko jedno takie spotkanie. Dwustronne narady odbyły się w czerwcu roku ubiegłego w Waszyngtonie.

Wizyta

Na Litwie bawi z wizytą zastępca dyrektora generalnego UNESCO Daniel Janicot. Program wizyty wysokiego gościa przewiduje spotkania z ministrami spraw zagranicznych, a także oświaty i nauki, merem Wilna, innymi funkcjonariuszami oficjalnymi. Zastępca dyrektora generalnego UNESCO uczestniczył w oficjalnych imprezach poświęconych Dniowi Przywrócenia Państwowości Litwy, zapoznał się z pracami plastyków Litwy, teatrem litewskim, zwiedził w Kownie muzeum imienia M. K. Cziurlionisa. W toku spotkania z ministrem kultury zamierza się omówić możliwości zorganizowania wystawy twórczości M. K. Cziurlionisa we Francji.

Poparcie

Niemcy prowadzą politykę ciągłości w kwestii rozszerzenia się Unii Europejskiej. Dążą one do przyspieszenia pertraktacji z państwami zaproszonymi i spodziewają się, że w końcu roku bieżącego Litwa również zostanie zaproszona na pertraktację, Niemcy zaś będą popierać tę pozycję. Podkreślili to w rozmowie z premierem Gediminasem Vagnoriusem przybyli na Litwę ministrowie spraw zagranicznych państwa Republiki Federalnej Niemiec Gunter Verheugen. Minister państwa RFN pozytywnie ocenił przeprowadzanie w Litwie reformy, podkreślił jednak, że niezbędna jest decyzja rządu Litwy co do dalszego losu Ignalińskiej Siłowni Atomowej.

Ekspozycja

W wigilię Dnia Niepodległości Litwy w Sejmie zorganizowana została wystawa, na której zwiedzający mogą się zapoznać z dokumentem historycznym - deklaracją Rady Ruchu Walki o Wolność 1949 roku oraz ekspozycją o wale partyzanckiej.

Główne miejsce ekspozycji w Sejmie zajmuje ten dokument historyczny powzięty przed 50 laty i podpisany pseudonimami członków Rady Ruchu Walki o Wolność Litwy, w tym przez przewodniczącego Rady Prezydium Jonasa Zemaitisa (Vytautasa).

Bez wizy

W Wilnie podpisana została z Niemcami umowa o dwustronnych podróżach bezwizowych. Umowę podpisał minister spraw zagranicznych Litwy Algirdas Saudargas oraz przybyli do Wilna z jednodniową wizytą rządcy minister spraw zagranicznych Państwa Niemieckiego Gunter Verheugen.

Umowa wejdzie w życie z dniem 1 marca podobnie jak i z wieloma krajami Schengenu. Niemcy zostały piątym w grupie Schengenu państwem po Austrii, Francji, Włoszech i Portugalii, z którymi Litwa podpisała już takie umowy.

Ustawa będzie

Rozporządzeniem premiera Gediminas Vagnoriusa złożona została grupa robocza, która powinna będzie przygotować ustawę reglamentującą założenia zastosowania broni i przemocy przeciwko osobie.

Kierownikiem grupy roboczej mianowany został wiceminister spraw wewnętrznych Arvydas Svetelevicius. Projekt ustawy ma być przedstawiony rządowi do 31 marca.

10 lat Drogi Bałtyckiej

Na posiedzeniu komitetu oświaty, nauki i kultury Zgromadzenia Bałtyckiego omówione zostały imprezy poświęcone obchodom 10-lecia Drogi Bałtyckiej.

Obchody 10 rocznicy Drogi Bałtyckiej postanowiono 8 lutego w Helsinkach, gdzie odbyło się posiedzenie Zgromadzenia Bałtyckiego, przeprowadzić równocześnie i wspólnie we wszystkich trzech państwach.

Program imprez przewiduje wystawy, międzynarodowy konkurs exhibris, plenery plastyków Litwy, Łotwy i Estonii, uroczystości na granicy trzech państw, koncerty dla młodzieży, zawody kolarskie, sztafeta „Droga Bałtycka” i inne.

Koncert legendy

W czwartek koncertem w Wilenskim Pałacu Koncertów i Sportu rozpoczyna swe gościnne występy na Litwie legendarny śpiewak włoski Roberto Loretto. Śpiewak na ten koncert przygotował specjalny zbiór najpopularniejszych melodii. Kilka piosenki słynny Włoch wykona wspólnie z gwiazdą opery litewskiej Virgiliumsem Norejką oraz chórem dziecięcym Litewskiego Radia i Telewizji.

(ELTA)

Rząd Litwy - Pedagogom Roku

(Dokończenie ze str. 1)

Minister oświaty, że władze postanowiły w przeddzień święta Odrodzenia Niepodległości Litwy, w dniu, kiedy są wręczane nagrody pracownikom kultury i sztuki, wyróżnić również zasłużonych dla oświaty nauczycieli. „Uważam, iż praca pedagoga jest równoważna twórczości artysty” - powiedział Platelia. Minister podziękował premierowi za opiekę nad oświatą i zaznaczył, że „niewiele jest państw, gdzie uposażania nauczy-

cieli rząd zwiększa o 30 %”.

Premier, z kolei, zauważył, że „nauczyciel - to nie tylko źródło wiedzy - to jest człowiek, który kształtuje nasze zasady życiowe”. Dodał też, że przyszłość Litwy zależy nie tylko od wzrostu gospodarki, lecz, przede wszystkim, od następnego pokolenia.

Danute Rasimavičienė, laureatka tytułu, oznajmiła, że na Litwie jest dużo nauczycieli, którzy są godni tego tytułu i tej nagrody. „Nam się powiodło, iż właśnie my

stojemy tu dzisiaj i odbieramy tę nagrodę z rąk premiera” - powiedziała D. Rasimavičienė.

Wśród laureatów z całej Litwy, oprócz pani Gulbinowicz, są nauczyciele chemii, muzyki, informatyki, geografii, historii i nauk społecznych.

Po imprezie, w wywiadzie dla dziennikarzy Anna Gulbinowicz powiedziała: „Cieszę się, że moja praca także została zauważona i wyróżniona.”

Sabina Kozłowska

Anna Gulbinowicz, polonistka wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego; Tatiana Bawożienė, nauczycielka informatyki Szkoły Średniej nr 4, miasta Szilute; Laimute Dirsienė, pedagog Kowieńskiej Szkoły Handlu i Biznesu; Jonas Lagunavicius, nauczyciel chemii Wileńskiego Liceum Przyrodniczego; Nijole Letukienė, pedagog Szkoły Średniej im. Steponasa Dariusza i Stasy Girenasa, miasta Szilale; Ausra Narbutaitė, dyrektor gimnazjum miasta Moletai; Danute Rasimavičienė, starszy wykładowca Wileńskiej Wyższej Szkoły Elektroniki; Pranas Stepanovas, pedagog Wileńskiego Gimnazjum im. M. K. Cziurlionisa; Rytis Szalna, nauczyciel geografii Wileńskiego Liceum Przyrodniczego; Augiene Viliuniene, dyrektor Wileńskiego Centrum Kształcenia Dzieci Inwalidów „Viltis”



„Jesteście profesjonalistami w swoim zawodzie i wspaniałymi ludźmi!” - oznajmili laureatom premier. Fot. Marian Paluszkievicz

Echa obchodów 16 Lutego

(Dokończenie ze str. 1)

* Przy Ministerstwie Ochrony Kraju odnotowany został pomnik wodza rezystencji powojennej Jonasa Zemaitisa. Autorzy pomnika - rzeźbiarz Gintautas Lukosaitis, architekt Mindaugas Macziulis i historyk sztuki Stasys Latonas. Na pomniku wykuty został fragment tekstu przysięgi żołnierzy ruchu oporu.

* Podczas obchodów świątecznych w Narodowym Teatrze Opery i Baletu przemawiali prezydent Valdas Adamkus oraz historyk profesor Edvardas Gudavičius. Rozbrzmiewała muzyka z mszy świątecznej „Missae solemniss”

„Gloria” Ludwiga van Beethovena oraz uvertura z opery Richarda Wagnera „Śpiewacy norwimbercy” w wykonaniu Państwowej Orkiestry Symfonicznej i Kowieńskiego Chóru Państwowego.

* Wieczorem w prezydenturze w imieniu przywódcy państwa odbyło się uroczyste przyjęcie.

Kowno

* W Archikatedrze Bazyliki odprawiona została Msza święta.

* W kościele świętego Michała Archanioła odprawiona została Msza święta dla żołnierzy

oddziałów załogi kowieńskiej.

* W sadzie przy Muzeum Wojskowości Witolda Wielkiego odbyło się podniesienie flag Witolda Wielkiego i Krzyża Pogoni, złożenie kwiatów u stóp pomnika Wolności, przemarsz żołnierzy Aleją Laisves oraz ulicą Vilniaus na dziedziniec byłej prezydentury. Grała orkiestra wojskowa.

* Odbył się koncert muzyki dzwonów w ogrodzie przy Muzeum Wojskowości Witolda Wielkiego.

* Świąteczne obchody odbyły się również w Szawlach, Poniewieżu i innych miastach Litwy.

(ELTA)

Chyba niepotrzebny

(Dokończenie ze str. 1)

Jako inny przykład problemów w stosunkach polsko-litewskich wskazał antylitewskie napisy pojawiające się na murach budynków w Polsce.

„Widziałem napisy na ścianach obraźliwe dla Litwinów” - powiedział Landsbergis. „Chyba robią to ludzie nierozumni!” - ale to na pewno minie” - dodał.

Vytautas Landsbergis i wicemarszałek Sejmu Jan Król uczestniczyli w niedzielę w Sejnach na Suwałszczyźnie w uroczystym otwarciu Centrum Kultury Litewskiej.

(PAP)

80 lat temu rozpoczęła się wojna polsko-bolszewicka

Niewykonane zadanie

80 lat temu - 16 lutego 1919 roku na stacji kolejowej Maniewice na Wołyniu polska kawaleria zatrzymała idące na zachód oddziały Armii Czerwonej. Starcie to uważane jest za początek wojny polsko-bolszewickiej 1919/20. Była to polska reakcja na zajmowanie przez Armię Czerwoną ziem opuszczanych przez okupacyjne wojska niemieckie, na których ustanawiano władzę sowiecką. Marsz Armii Czerwonej na zachód stwarzał poważne zagrożenie dla odradzającego się państwa polskiego. W połowie lutego 1919 roku 10-tysięczne zgrupowanie wojska polskiego

utworzyło na Wołyniu i Polesiu front przeciwko bolszewikom. 19 lutego polskie oddziały zajęły opuszczony przez Niemców Białystok. Do końca lutego 1919 roku wojska polskie przesyłały marsz Armii Czerwonej i powstrzymały linię frontu na Wołyniu, Polesiu i nad Niemnem. Uchwalała zakończono 6 marca 1919 roku w Moskwie III Kongres Kominternu zapowiadającą podział Armii Czerwonej na kapitalistyczną Europę, Uznamo, że rozprawa z zagradającą jej drogę na zachód Polską i jej eliminacja jest jednym z głównych zadań stojących przed rewolucyjną Rosją. (PAP)

Jutro - otwarcie Międzynarodowych Bałtyckich Targów Książki

Wystawa-sprzedaż książek z 12 państw i krajów świata

Od jutra, 18 lutego b.r., w Litwie rozpoczynają się III Międzynarodowe Bałtyckie Targi Książki. Targi aranżuje się co dwa lata, przemianując w jednym z państw bałtyckich.

Wcześniej odbyły się one w Estonii (Tallinn), Łotwie (Ryga), obecnie - przysłała kolej na Litwę (Wilno).

Targi odbędą się w dniach 18-20 lutego b.r. w Litewskim Centrum Wystawowym LITE-

XPO. Organizatorami są: Centrum Wystawowe LITEXPO i LITEWSKIE STOWARZYSZENIE WYDAWCÓW. Sponsoraми i współorganizatorami: Ministerstwo Kultury RL oraz Przedsiębiorstwo Publiczne Lietuviszkos Knogos (Książki Litewskie).

W ramach Targów będzie czynna, już tradycyjna, organizowana przez LITEXPO po raz piąty, międzynarodowa wystawa pt. „Reklama i poligrafia”, weźmie w



niej udział 85 firm z 5 państw.

Na Targach odbędzie się wystawa-sprzedaż najnowszych książek, wydanych w 12 państwach i krajach świata.

W prezentacjach i wyprzedażach weźmie udział 139 wydawców i dystrybutorów.

(aab)

Z kalendarza liturgicznego

Dziś - Środa Popielcowa

Rozpoczyna w kościele katolickim okres przygotowawczy do świąt Wielkanocnych. Czas ten zwany Wielkim Postem i trwający 40 dni, jest dla wiernych wezwaniem do pokuty.

W Środę Popielcową kapłani posypują wiernym głowy popiołem. W ten dzień podczas Mszy św. święci się popiołem. Pod koniec Liturgii Słowa kapłan powołuje liturgii wiernych odrobina popiołu mówiąc: „Z prochu powstałeś, w proch się obrócisz” lub „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Ta druga formuła zaczerpnięta z Ewangelii, jest dziś najczęściej używaną w kościele. Ma zachęcać

wiernych do przemiany życia swego w duchu Ewangelii. Popiół, którym posypuje się głowy wiernych, przygotowuje się z gałązek palm, poświęconych w Niedzielę Palmową roku poprzedniego.

Obrzęd posypywania głowy popiołem był w pierwszych wiekach chrześcijaństwa praktyką stosowaną wyłącznie wobec grzeszników, którzy przez 40 dni przygotowywali się do Sakramentu Pokuty. A wprowadził go jako nakaz papież Urban II w 1091 r. na synodzie w Benevenzie. W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły: raz do syta dwa razy lekki posiłek - bez mięsa.

Jan Lewicki

Warunki udziału w konkursie „Ciebie, Boże, wysławiamy”

W roku bieżącym (już po raz IX) odbędzie się ta impreza. W dzisiejszych warunkach mamy choć to jedno: możemy bez przeszkód wyznawać i wielbić Boga. Korzystamy więc z tej możliwości. Również poprzez udział w konkursie.

Warunki udziału - jak co roku. Każdy wykonawca czy zespół szykuje co najmniej 2-3 piosenki reli-

gijne lub recytacje wiersza. Akompaniament - dowolny, skład - również. Na eliminacje można zaprezentować obszerniejszy repertuar, aby była możliwość wyboru. Wiek uczestników nie jest ograniczony.

Eliminacje odbędą się 21 marca (niedziela) o godz. 12.00 w Wilnińskiej Szkole Średniej nr 5 (ul. Antokol, 33).

Jan Minciewicz

Gościom z Łotwy spodobało się w Sołecznikach

Delegacja Służby Zatrudnienia Mieszkańców na Łotwie odwiedziła Sołeczniki. Lotewscy goście - generalny dyrektor służby państwowej Andrius Šilinsz, zastępca dyrektora generalnego - Eugenija Nowika, naczelnik oddziału finansów - Regina Opelte interesowali się giełdą pracy w Sołecznikach. Giełda ta jest jedną z niewielu w rejonie wiejskim na Litwie. Dyrektor giełdy sołeczniczki Teresa Gof podkreśliła, że w tym rejonie poziom bezrobocia jest największy - 14 proc. Zespół giełdy robi wszystko, żeby ułatwić

życie bezrobotnych. Goście z Łotwy zwróciły uwagę na precyzyjne przejęcia obywateli, którzy w dzień rejestracji dowiadują się o ilości wolnych miejsc na rynku pracy, również o możliwości przekwalifikowania się. Mer rejonu sołeczniczkiego Józef Rybak przyjął gości z Łotwy.

Piotr Ryngiewicz

Sołeczniki

Żona premiera oburzona

Żona premiera Nijole Vagnorienė ocenia ją nieodpowiednie metody działalności politycznej publikacji dziennika „Respublika” z dnia 15 lutego oraz wiele innych zamieszanych ostatnio o premierze i jego żonie.

Nijole Vagnorienė twierdzi, że rodzina premiera za mieszkanie służbowe w Turmizkach od roku 1997 zapłaciła ponad 10 tys. litów, to jest więcej niż w ciągu wszystkich poprzednich lat zapłacili wszyscy narazem wzięci przywódcy państwa.

Zdaniem żony premiera, wynagrodzenie, warunki pracy i bytu premiera określa powzięta przez Sejm ustawa rządowa. (ELTA)

Danuta Wojtusiak

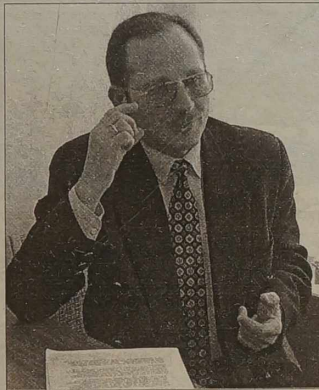
Polska książka na Targach

Rozmowa z właścicielem wileńskiej księgarni Stanisławem Korczyńskim

Mamy dziś w Wilnie cztery polskie księgarnie: „Przyjaźń” (dział literatury polskiej), im. Adama Mickiewicza, „Elephas” oraz St. Korczyński (trzy ostatnie - prywatne). Najmłodsza z wzmiankowanych jest księgarnia im. A. Mickiewicza (zaistniała u progę bieżącego, 1999 r., nieco starszą od niej jest „Elephas” (powstała w maju 1998 r.), najstarszą (aczkolwiek młodą wiekiem - niespełna 5 lat) jest księgarnia St. Korczyńskiego, znana jako prywatna księgarnia w Wilnie, założona w latach Litwy niepodległej. Właściciel tej księgarni, usytuowanej przy Ostrzej Bramie, Stanisław Korczyński, wśród licznych wyróżnień („Zasłużony dla kultury polskiej” i in.) jest także zdobywcą Nagrody Ikara (1997 r.), „za propagowanie książki polskiej wśród czytelników polskich i litewskich, za umiejętne łączenia funkcji społecznych z powodzeniem rynkowym”. Właśnie na ten temat - propagowania książki polskiej na Litwie oraz łączenia funkcji społecznych z powodzeniem rynkowym proponuję dziś uwadze czytelników rozmowę z p. Stanisławem Korczyńskim.

W liczbie 12 państw i krajów świata na obecne Targi została także zaproszona Polska. Wiadomo mi, że koordynatorem w tym układzie: wystawa - sprzedaż książki polskiej w Wilnie w pańskiej osobie. Jakże zatem wydawnictwa udaje się panuścią do Wilna?

W Polsce jest ponad 4 tysiące wydawnictw. Naturalnie, wszystkich ściągając na Targi do Wilna nie się da. Na obecnej wystawie-sprzedaży,



zorganizowanej w ramach Targów, Polska dysponuje stoikiem na obszarze 30 metrów. Będą ekspozycje i sprzedawane książki najnowsze, najbardziej popularne, wartościowe. Wybór będzie duży, wachlarz szeroki. Z wydawnictw prezentowane będą: ARS POLONA, WSP, WIĘDZA POWSZECHNA, CZYTELNIK, PWN, MUZA, OSSOLINEUM, ZNAK, WYDAWNICTWO LITERACKIE...

(Dokończenie na str. 4)

Do 1 marca ma być zakończony rejestr zwierzyny

Sezon łowiecki - zakończony

15 lutego zakończył się sezon łowiecki. Tylko lisy (do 1 marca) i wilki muszą jeszcze unikać myśliwych.

Jeżeli zgodnie z porządkiem „kurczęta liczy się jesienią”, to zwierzęta łowne - po sezonie łowieckim. Żeby się zasobotować „co zostało w lasach i kniejach”, Ministerstwo Środowiska zatwierdziło tryb przedłożenia dziłkiej zwierzyny. Użytkownicy terenie

łowieckich oraz zarządzający terenami nie wynajętymi przez myśliwych, wspólnie z przedstawicielami regionalnych Departamentów Ochrony Środowiska i agencji rejonowych mają do 1 marca br. obliczyć pozostałą w kraju zwierzynę po minionym sezonie łowieckim.

Zdecydowano, że w lasach państwowych i terenach łowieckich obliczenia zwierząt ma być

dokonek oddzielnie w każdym lesie, wskazując jego nazwę, powierzchnię oraz leśnictwo. Jednostka obliczenia powinna być stosowana tylko w granicach jednego rejonu. Na terenach rezerwów zoologicznych, botanicznych oraz innych obszarach objętych ochroną zwierząt również zostaną policzone.

Jak powiedział Laimutis Budrys, starszy specjalista Ministerstwa Środowiska, w roku ubie-

głym, po obliczeniu „bogactw lasów”, zarejestrowano 32 żubry, 4 604 łosie, 475 danieli, 65 mufłonów. Z mniejszych zwierząt zarejestrowano prawie 22 000 dzików, 609 wilków, 19 000 lisów, 96 rysi i 432 bobrów oraz 81 000 żarzących szarych i 5 748 białych. Obliczenia zwierzyny po ubiegłorocznym sezonie wykazały, że liczba ich zwiększyła się, w porównaniu z poprzednim sezonem, z wyjątkiem wilków, rysi i szaraków.

Danuta Wojtusiak

Inicjatywa społecznego komitetu

Wspólnym wysiłkiem powstaje pomnik Wiwulskiego

Społeczny Komitet Opieki nad Starą Rosą i Cmentarzem Bernardyńskim w Wilnie nadal gromadzi fundusze na wzniesienie pomnika nagrobnego w miejscu wiecznego spoczynku zasłużonego dla Wilna artysty rzeźbiarza i architekta Antoniego Wiwulskiego.

Bardzo pocieszający jest fakt, że w znacznym stopniu do realizacji przedsięwzięcia przyczyniają się wniłniane, za co w imieniu komitetu kieruje do nich wyrazy wdzięczności. Przypomnę, że większe sumy na realizację tego

projektu zebrano podczas koncertu Kapeli Wileńskiej (1317,50 Lt, 17 USD) oraz występu polskiego piosenkarza Ryszarda Rynkowskiego (1309,87 Lt, 23 zł). Panu Rynkowskiemu należy się specjalne podziękowanie, ponieważ osoba obficie apelował o poparcie tej inicjatywy.

W gronie ofiarodawców jest Wileńska Szkoła Średnia im. Jana Pawła II (uczniowie zebrali 312 Lt), polonistka Uniwersytetu Pedagogicznego (wykładowcy i studenci przekazali 175 Lt). Zarówno uczniowie jak i studenci nie

należą do ludzi majątnych, mimo to wsparli społeczną inicjatywę. Podobnie uczyniło niedawno grońo emerytek: Wiktoria Barczewska, Irena Bołądź, Anna i Lucja Gulbinowicz, Leokadia Hryniewicz, Józefa Karaziniene, Kamila Koltan, Janina Mażul, Maria Niewiadomska, Liliana Pietkiewicz, Helena Rusiecka, Irena Tomaszewicz, Wanda Zawistowska (zebrały 85 Lt). Za dobroć serca - serdeczne Bóg zapłać.

Do pomocy włączają się również rodacy z Macierzy. Są to Bank PEKAO - przedstawiciel-

stwo w Wilnie (dyr. Rafał Bednarek), Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna - Oddział Białostocki (prezes Danuta Małof), które przekazało 200 egz. książeczek „Szlakiem mickiewicowskim”, pieniądze z ich sprzedaży uzupełniły pomnikowe konto. Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna - Oddział w Ełku (prezes Halina Orzechowska) również wyraziło chęć wsparcia naszej inicjatywy. Nie jest to wyjątkiem. Zauważając Oddziałowi w Ełku TPGiW odnowiono pomnik powstańca 1863 roku Franciszka

Siekierzyńskiego na Cmentarzu Bernardyńskim. Ponadto kwestują u siebie na rzecz Rosy, a zebrane pieniądze przekazują do Warszawy, na konto Społecznego Komitetu Opieki nad Starymi Powązkami (z dopiskiem - na Rosę).

Mam nadzieję, że dzięki ludziom dobrej woli wkrótce na Roscie stanie nowy nagrobek Antoniemu Wiwulskiemu.

Alcja Klimaszewska, prezes Społecznego Komitetu Opieki nad Starą Rosą i Cmentarzem Bernardyńskim w Wilnie.

W 180 rocznicę urodzin Stanisława Moniuszki

Największe dzieło Mistrza powstało w Wilnie

16 lutego 1854, a to znaczy, że wczoraj minęło 145 lat od tego wydarzenia, w Ratuszu Wileńskim odbyła się premiera „Halki” w wersji scenicznej. Dyrygował sam Stanisław Moniuszko. Do włączenia Moniuszki do repertuaru Teatru Miejskiego (mieścił się właśnie w Ratuszu) przyczynił się doktor Julian Titius - przyjaciel i sąsiad kompozytora.

„Gazeta Warszawska” odnotowała ten fakt w sposób następujący: „Partycja „Halki”, opery serio w dwóch aktach, jest dziełem mistrza, co zgłębił wszystkie tajniki trudnej sztuki grupowania głosów i użycia orkiestry... Główną cechą opery jest najwyższa harmonia, z poświęceniem temu celowi gwoździ melodii niekiedy...”

Wydarzenie to poprzedziło wystawienie „Halki” w domu Mullerów przy ul. Niemieckiej. Pierwszy biograf kompozytora Aleksander Walicki pisał: „Dom Moniuszkowski stał się niebawem ośrodkiem skupiającym całą

inteligencję artystyczną i literacką Wilna. Nie było tu zebrań proznych, ale miejsce to świadomie przyciągało wszystkich i wszyscy się tu spotykali. Salon Moniuszków stanowił rezerwar dla najprzeróżniejszych żywiołów, które w innym miejscu były nie do połączenia. Tam spotykali się: księża, hrabiowie, urzędnicy, oficerowie, poeci, rzemieślnicy, artyści, prowincjusze, ucząca się młodzież i Bóg wie jeszcze kto”.

Właśnie w tym salonie 20 grudnia 1847 roku (wg nowego stylu - 1 stycznia 1848 r.) odbyła się premiera „Halki” w wersji koncertowej. Moniuszko z tej okazji pisał do Józefa Sikorskiego - warszawskiego krytyka muzycznego i publicysty: „Dopóki widział tylko moją „Halke” w partyturze, przyznam się Tobie otwarcie: wąpiłem o niektórych zachwalstwa, jakich się w niej dopuściłem. Po wykonaniu jednak arcymiernym tego arcydzieła mojego ze spokojnym sumieniem czekam, że nadejdzie pora



Dom Moniuszkowski stał się niebawem ośrodkiem skupiającym całą inteligencję artystyczną i literacką Wilna - pisał Aleksander Walicki - pierwszy biograf kompozytora.

jej wydzielenia”.

W przedstawieniu tym udział wzięła orkiestra, chór parafialny z kościoła św. Jana, kilku śpiewaków amatorów. Dyrygował sam autor. Wiadomo, że partię Jontka śpiewał utalentowany włoski śpiewak Józef Achilles Bonoldi, który w owym czasie był nauczycielem muzyki w Wilnie. Co ciekawe, że Moniuszko partię Jontka napisał na baryton, z myślą o Bonoldim i jego możliwościach wokalnych. Dopiero później partię tę zaczęli wykonywać tenorzy. „Jontka mam tak doskonałego, na jakiego Warszawa nie zdobędzie się zapewne...”

Nie przewidział. Warszawa jednak zdobyła się... Dokładnie w dziesiątej lat po skromnej pre-

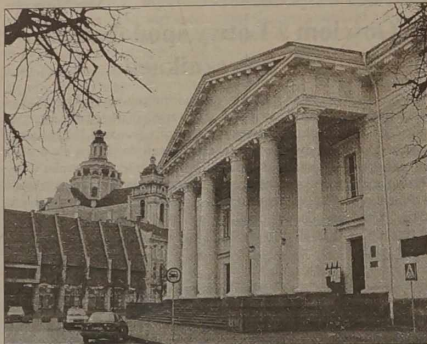
zentacji wileńskiej, premiera „Halki” odbyła się w stolicy. Przyjęcie jej przeszło wszelkie oczekiwania, była to manifestacja wdzięczności dla prawdziwie narodowego artysty za tak trafne, porwijące i tak potrzebne dzieło.

Hans von Bulow - niemiecki dyrygent, pianista, kompozytor, pisarz muzyczny i pedagog w roku 1858 napisał: „... W Panu Stanisławie Moniuszce, w najwyższym stopniu utalentowanym kompozytorze, wypowiada się taka koncentracja polskiego ducha narodowego w indywidualnym sile... Moniuszko instynktownie zagłębił się w ducha swojego narodu i ze świeżego źródła dziełowych melodii czerpiąc, starał się mu przygotować rodzaj po-

etycznego odrodzenia... Po „Halce” należy kompozytora uważać jako muzyka mającego samorodny talent, który przez powagę swoich dążeń i gruntowność muzycznego wykształcenia - styl jego odznacza się wielką czystością i prawidłowością - ma prawo do zaszczytnego uznania muzycznego świata. Można narodowi polskiemu pogratulować jego utłubienia”.

...A wszystko miało swe początki w Wilnie 1999 - rok 180. rocznicę urodzin wielkiego kompozytora jest wspaniałą okazją do przypomnienia jego życia i jego wielkiej twórczości oraz związków z naszym miastem.

Halina Jotkialo
Fot. Marian Paluszkievicz



16 lutego 1854 roku w Ratuszu Wileńskim odbyła się premiera opery „Halka”. Dyrygował sam Stanisław Moniuszko.

Polska książka na Targach

(Dokończenie ze str. 3)

Dziś powitałem już pierwszych gości, przedstawicieli ARS POLONY, z którym to wydawnictwem od paru lat współpracuję. Są więc na Targach obecni: dyrektor naczelny ARS POLONY Monika Bialecka, Ireneusz Hermański - Sekretarz Generalny Międzynarodowych Targów Warszawskich, a także Teresa Andrychowicz - specjalista działu książki ARS POLONY. Przed otwarciem Targów wymienialiśmy z sobą opinie, odnośnie wyboru literatury na rynku litewskim, w czym już mam doświadczenie.

ARS POLONA to wydawnictwo z dawnymi, pięknymi tradycjami. Wydaje dużo ciekawych, atrakcyjnych albumów - o Polsce, o papieżu, o państwach, krajach świata. Przykładowo: „Egipt”, „Mezopotamia”, „Izrael”, „Meksyk” i in. Są to edycje bogate i kosztowne. Naturalnie, nie oznacza to, że w obecnej wystawie EXPO będą tylko i wyłącznie albumy. Wszystkie prezentowane tu książki z wydawnictwa, o których już wspominałem, usatysfakcjonują każdego potencjalnego czytelnika.

Jak pan sądzi - wszystkie zostaną wysprzedane?

Z moich dotychczasowych doświadczeń wiem, że książka polska cieszy się na rynku litewskim dużym popytem. Wystawiamy sprzedaż - to duża szansa nabycia dobrej książki po cenie niższej, aniżeli w mojej, na przykład, księgarni.

Kto te ceny będzie ustalał?

Ustalaliśmy je wspólnie. To znaczy - moja księgarnia z ARS POLONA. Wracając jednak do ważnego wątku w tej naszej rozmowie: czy wszystkie książki zostaną wysprzedane? Myślę, że większość - na pewno. Natomiast część z nich zostanie przekazana w darze nowo powstałej szkole polskiej w Wilnie. Jest to szkoła nr 10. Już wcześniej ARS POLONA zwróciła się do mnie z prośbą o radę; także z wileńskich szkół polskich mogłaby w książki wyposażać. Uważałem, że przede wszystkim - świeżo zaistniała szkole przy ulicy Mintias na Żyrumnie. Książki zostaną przekazane na rece dyrektorki tej szkoły Jolanty Suszyńskiej.

Ale może też zaistnieć sytuacja odwrotna. Na przykład: komuś jakiejś książki może zabraknąć. W takiej sytuacji radzę, jak najszybciej złożyć swoją propo-

zycję w mojej księgarni obecnym na Targach wydawcom, albo zgłosić się do mojej księgarni.

Kto jeszcze oprócz wymienionych gości prezentuje Polskę na Targach?

Andrzej Chrzanowski - dyrektor naczelny WSIP-u, prezes Izby Książki Polskiej, oraz dyrektorka tego wydawnictwa Katarzyna Pejka. Dzisiaj już mają spotkanie z czytelnikami w księgarni „Przyjaźń”. WSIP będzie na Targach bogato prezentowane. Bardzo się cieszę z przyjazdu tych osób, z niezwykłych kontaktów z nimi, współpracy. Pozytywnie WSIP-u cieszą się dużą popularnością na Litwie - w szczególności w szkołach średnich, zawodowych, na wyższych uczelniach. Jako współorganizator Targów w kontekście książki polskiej z dużą przyjemnością deklaruje im swoją pomoc.

Prześmienny jest teraz moment krótko z gruntu wileńskiego na krakowski. Wiadomo mi, że w końcu ubiegłego roku uczestniczył pan w Krakowie w arcyekawej imprezie - w „Dniu Księgarza”, organizowanej, tradycyjnie, miłośnikami 13 grudnia. Czy data ta nie jest przypadkiem związana z Dziadkiem? Józef Piłsudski, tak

jakby na przekór przesądom, zalenie lubił liczbę „13”.

Może coś w tym „z Marszałka” jest... Oficjalnie przedstawiono mi inną wersję. W międzywojnie była w Krakowie taka tradycja: jako w dniu 13 grudnia kupi 12 książek - ten 13 dostaje gratis. W latach powojennych (może właśnie ze względu na nazwisko Józefa Piłsudskiego i jego „13”) tradycja ta została jakby przytępiona. Niedawno, przed paroma laty - reaktywowana. Na Dzień Księgarza (13 grudnia) do Krakowa byłem zapraszany wcześniej, ale wtedy, w tamtych latach, coś zawsze stawało mi nagle na przeszkodzie. Tym razem, 13 grudnia 1998 - udało mi się tam pojechać, i bardzo z tego powodu się cieszę, bo był to dla mnie pożyty wiele pożyteczny. „Dzień Księgarza” w Krakowie - to przede wszystkim niezwykle treściwe spotkanie. Spotykają się wydawcy renomowanych polskich oficyn, księgarze i - rozmawiają, dyskutują o swojej działalności. W roku bieżącym zostałem tam także zaproszony.

Kraków jest wielce prężnym ośrodkiem wydawniczym, księ-

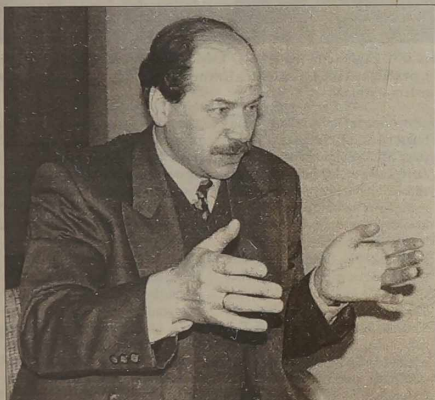
garskim, ponadto - koordynatorem wydawniczego ruchu regionalnego. W październiku ubiegłego roku odbyło się tam spotkanie z reprezentantami wydawnictw regionalnych, uczestniczyło w nim ponad tysiąc wydawców. Takie spotkania w moim przypadku łączą przyjemne z pożytecznym. Bo ja stąd, z Wilna, nie mam dostępu do wszystkich wydawnictw w Polsce, w szczególności - do regionalnych. Tymczasem te oficyny wydają ciekawe, rzadkie pozycje i są tańsze. Ale tu już wkraczamy na teren mojej pracy na przyszłość.

Natomiast wracając do tematu obecnych Targów. W Wilnie są one organizowane po raz pierwszy. Organizatorzy Targów-LITE-XPO i Stowarzyszenie Wydawców Litewskich - od strony organizacyjnej wszystko zapytały na przysłowiowy ostatni guzik. Cieszę mnie niezmiernie, że w tym morzu książek, przedstawionych przez ponad 100 wydawców z 12 państw i krajów świata, Polska będzie prezentowana godnie, bogato, atrakcyjnie i że niemalże wkład (nie będzie skromny, bo to dziś nawet nie wypada) wniosała to moja księgarnia.

Rozmawiała Alwida Rolska

„Žalgiris” u progu bankructwa

Fabryka Obrabiarek „Žalgiris” w ciągu wielu lat słynęła ze swojej produkcji nie tylko na Litwie i w Rosji, ale także w wielu krajach na różnych kontynentach świata. Pracowało tu kiedyś ponad dwa tysiące robotników. Już od paru lat intensywnie zaczęła się kurczyć rynek zbytu, zalamaly się bowiem stosunki ze Wschodem, największym odbiorcą produkcji. Zachód tymczasem potrzebował już coś nowego. Niestety, zakład nie miał pieniędzy na modernizację. Rozpoczęła się redukcja pracowników, niektórzy sami odeszli. Aktualnie w zakładzie pracuje nieco ponad 200 osób.



Tadeusz Lawrenowas też ma swoje racje.

Nie wytrzymuje nawet metal

Na terenie zakładu spotkała nas cisza i wychudzone psy. Mieliliśmy wrażenie, jakby tu wszystko wokół wymarło. A jednak nie, ludzie tu jeszcze pracują. Gdy weszliśmy do hali produkcyjnej, powiało na nas lodowatym chłodem, a pod nogami leżał śnieg i lód. Niczym rząd niemych i martwych krzyży, stały uszeregowane obrabiarki, przy których nie było ludzi. Tylko w końcu hali, koło żelaznego piecyka, poplamie zwane go burżujką, grała się garstka robotników. Chociaż ubrani w ciepłe czap-

ki, płaszcze, byli zsiniali z zimna i siedzieli przy piecu, żeby choć trochę rozgrzeć palce.

- Jesteśmy zmarnięci i głodni - wołali jeden przez drugiego - bo nie otrzymujemy pieniędzy za swoją pracę.

Czesława Dunowska pracuje tu 35 lat, Bernard Żuromski i Waclaw Dowgiało po 40 lat, Jan Pilecki 45, kierownik odcinka Kazimierz Rynkiewicz - 50 lat, Janina Puchalska - 35.

Każdy z nich oddał zakładowi całe swoje życie. Dziś są zmuszeni



Tu nie ma przerwy na papierosa, w wolnej chwili robotnicy rozgrzewają przy burżujce skostniałe od chłodu ręce.

pracować w warunkach podobnych do wojennych. W zakładzie nie ma punktu lekarskiego, nie ma wody pitnej, a ludzie ręce myją śniegiem. Ponieważ niektóre obrabiarki są wyjątkowo uczulone na minusową temperaturę, dlatego okrywa się je specjalną folią, niczym kombinizorem. Silniejsi natomiast od maszyn okazali się robotnicy, którzy już rzeczywiście ostatekiem sił, ale jeszcze jakos tu trwają i coś tam nawet robią.

Za 50 litów miesięcznie

Od kilku lat nie wypłaca się tu ludziom normalnego wynagrodzenia, chociażby tego minimum. Mówią, że otrzymują raz na kilka miesięcy po 150, 200, czasem 300 litów.

- Obliczyliśmy, że średnio miesięcznie wypada nam po 50 litów, a jak za to można przeżyć. Przecież nawet zasiłek bezrobotnego jest większy - mówi Czesława Dunowska.

Zakład nie rozliczył się nawet z tymi robotnikami, którzy się zwolnili. Niekiedy nie otrzymali pieniędzy za dwa i więcej lat. 400 osób podało przedsiębiorstwo do sądu. Sąd, jak sprawiedliwość nakazuje, przysądził pieniądze, ale decyzja ta pozostała tylko na papierze, bo pieniędzy nie ma.

- Pisaliliśmy skargi do Sejmu, do rządu, ale nikt ani razu tu do nas nie przyjechał, żeby zobaczyć, w jakich warunkach pracujemy. Nie otrzymaliśmy też żadnej odpowiedzi pisemnej na nasze skargi. My się w ogóle nie liczymy. Chcę, żebyśmy tu z głodu i chłodu pomierali - płakali zrozpaczeni ludzie.

W innej hali, przy kolejnej burżujce też grało się kilku robotników. Na piecyku stały garnki z wodą, gotowano sobie zupę.

- Widzi pani, gotujemy tu obiady: garść krup, kilka ziemniaków i oszuka się jakoś żołądek - mówi frezer Zbigniew Andruskiewicz. - Gdyby choć te 400 litów miesięcznie płacili, pracowałbym i w sobotę, i w niedzielę. Tymczasem w tej sytuacji ogarnia mnie czarna rozpacz, bo już nawet na chleb brakuje.

Pieniądzy popłynęły do energetyków

W gabinecie dyrektora generalnego Algimantasa Paskauskasa było też bardzo zimno, bowiem w całym zakładzie jest odłączone ogrzewanie.

- Mamy zamówienia, mamy ludzi chętnych do pracy, brakuje nam tylko kapitału obrotowego - mówi pan Algimantas. - Na przełomie roku 1995 - 1996 komisja państwowa stwierdziła, że zakład potrzebuje pożyczki. Udzielić jej zgodził się jeden z banków japońskich. Powiedziano nam, że pieniądze mamy już niemal w kieszeni, chodzi tylko o małą formalność. Miało to być 250 tys. USD. Do dziś nie wiem, jak to się stało i nie znam motywów, ale rząd A. Szeļeviciusa raptem zdecydował inaczej. Pieniądzy trafiły do kieszeni energetyków.

- Aktualnie mamy podpisany kontrakt z Niemcami, Turcją i innymi krajami na 604 obrabiarki. Jeśli nie otrzymamy pieniędzy, wszystko runie.

Przeszkodził areszt

Od 12 maja 1998 roku właścicielem zakładu jest dyrektor amerykańskiej spółki Euro Acquisitions LLC Tadeusz Lawrenowas. Firma przeprowadziła sondę sytuacji finansowej zakładu, zbadała rynki. Aby mieć dodatkowe saldo, miesięcznie należy produkować 30 obrabiarek, co przy

odpowiednich środkach obrotowych jest całkowicie możliwe.

- Jeszcze w roku 1997 zdecydowałem się na kupienie akcji zakładu. Procedura prywatyzacji, przygotowania dokumentów trwała pół roku - mówi Tadeusz Lawrenowas. - Ponieważ nie można było długo czekać, 2 grudnia 1997 roku moja firma podpisała umowę o współpracy z zakładem i od 1 stycznia miałem rozpocząć finansowanie. Okazało się, że za dług (16 mln litów) są i „Sodra” nałożyły areszt na konta „Žalgirisu”. Następnie opieczetowano magazyny instrumentów, detali i części kompletujących. „Sodra” zablokowała też wwoz i wywóz produkcji - uskarża się pan Tadeusz Lawrenowas. - Aby zapobiec zamknięciu zakładu, stosowaliśmy różne sztuczki. We własnym magazynie mieliśmy detale, na które nałożono areszt, a my musieliśmy je kupować od innych. Z wielkim trudem wybijaliśmy jednorazowe pozwolenie na eksport produkcji. Wkrótce jednak „Sodra” całkowicie zablokowała eksport.

Aktualnie zwróciliśmy się do funduszu eksportowego z prośbą o udzielenie zakładowi pożyczki. Obiecują, ale co to w wydzie - nie wiemy. Jeśli zakład nie otrzyma zastrzyku finansowego, upadnie.

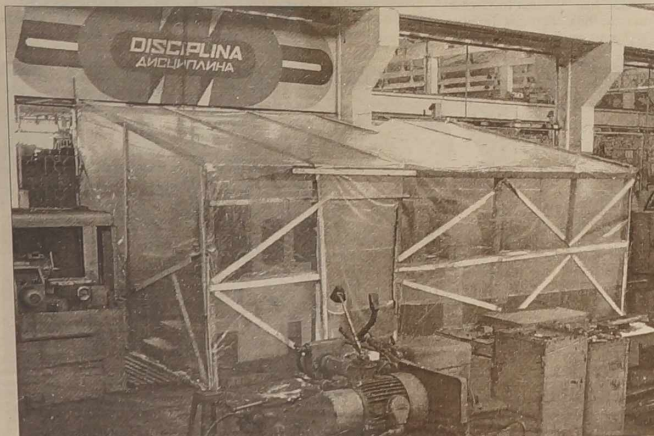
Zamiast epilogu

Z jednej strony ludzie żądają tego, co im się słuszenie należy: normalnych warunków pracy, wynagrodzenia. Z drugiej zaś - nowi właściciele, któremu niemal od pierwszego dnia przekazywano w pracy i nie dano szansy się wykazać.

„Zakład mogę jeszcze uratować i nawet zarobić pieniądze - powiedział Tadeusz Lawrenowas - ale potrzebuję wsparcia i trochę czasu na rozkręcenie się”. Jedną z podstawowych przyczyn takiej sytuacji, zdaniem właściciela, jest brak normalnej ustawy przewidującej jakiś tryb prywatyzacyjny. Z tego powodu wiele zakładów znalazło się w sytuacji podobnej, w jakiej jest „Žalgiris”.

Czy „Žalgiris” wydosłanie się z dolka, czy zostanie zamknięty, to zależy nie tylko od właściciela, ale i dobrych chęci Ministerstwa Gospodarki oraz niektórych innych instytucji państwowych.

Julita Tryk
Fot. Marian Paluszkievicz



Niektóre obrabiarki są wyjątkowo uczulone na mróz, specjalnie ociepla się więc folią.

„Przepiękna „Rudomianko”, słowicze głosy masz”

(Dokończenie ze str. 1)

W 1956 r. organistą został Wincenty Termion, który przez 5 lat kierował chórem. A 15 lutego 1962 r. w Środę Popielcową funkcję organisty objął obecny kierownik zespołu Jan Drutel. W chórze śpiewali wtedy m.in. Genowefa Ciereszko, Wincenty i Helena Swatkowsky - dziś najstarsi wiekiem i stażem zespolacy. Ich energia, zapał, miłość do folkloru musiała gdzieś znaleźć ujście. I tak zrodziła się idea utworzenia zespołu. A jej inicjatorami byli prócz wyżej wymienionych Jan Zygiel, Irena Alaszewicz. Pierwszy koncert „Rudomianki” odbył się 4 lutego 1989 r. w miejscowym Domu Kultury. W składzie zespołu wystąpili wtedy Irena Alaszewicz (kierowniczka zespołu) Jan Zygiel, Genowefa Ciereszko, Henryka Wilkin, Halina Kuczko, Maryna Lebieź, Helena i Wincenty Swatkowsky, Maria Zebielowicz, Wanda Jurgo, Janina Wilkin, Maria Szymanowicz, Alina Masiewicz, Janina Dągiel, Henryk Boguszewicz, Piotr Kaczanowski, Leonarda Wanagiel.

Ludzie zespołu

Dziś, po 10 latach artystycznej działalności, zespół stanowi jedną zgraną i wspierającą się nawzajem wspólnotę rodzinną. Należy wspomnieć o rodzinie Królikowskich - Jarosławie, jego żonie Ryszcie i mamie Jarosława Stefanii, czy małżeństwie Reginy i Stanisława Lachowiczów bądź o Czesławie Tuczowskiej, osobie o iście artystycznej duszy, albo o poetce i solistce obdarzonej cudownym głosem Danucie Zebrowskiej. Wielkie brawa należą się też już wymienionej rodzinie Swatkowskich. Prócz Wincentego i Heleny w zespole śpiewają ich syn Piotr z żoną oraz wnuk Robert. Iście śpiewająca rodzina! Należy też wymienić tu Marię Szymanowicz, zasłużoną nauczycielkę klas początkowych, krzewiącą polskie tradycje ludowe wśród swych uczniów. Nie można też pominąć Marii Bielenis czy Haliny Skurat albo Wandy Jurgo. Każda z nich, pomimo licznych obowiązków rodzimych potrafi znaleźć czas na próby i koncerty. Pomaga im to zapamiętać o różnych problemach, o szarżach dnia codziennego, o kłopotach finansowych, które obecnie nie omijają prawie żadnej rodziny.

A jakże nie wspomnieć o kierowniku zespołu (od 1992 r.) Janie Drutelu. Jest organistą kościelnym i kieruje chórem parafialnym, do którego należą też zespolacy „Rudomianki”. Swym głosem może on, mówiąc bez przesady, konkurować z najlepszymi śpiewakami operowymi Litwy. Ma w sobie cechy prawdziwego artysty; zamilowanie do muzyki, zaangażowanie, ofiarność, poszukiwanie nowych form artystycznych. Jemu to „Rudomianki” zawdzięcza swój obecny poziom artystyczny. Podobnie było, gdy w latach 80 pracował jako organista w kościele Ducha św. Kierowany przez niego chór parafialny był jednym z najlepszych chórów kościelnych Wilna i Wileńszczyzny.

„Geografia” zespołu

W ciągu minionych 10 lat „Rudomianka” miała 209 koncertów. Występowała w wielu wsiach i miasteczkach Wileńszczyzny, jak też w Wilnie, m.in. na uroczystościach z okazji Święta Niepodległości Polski śpiewając na Rossie przy mauzoleum Marszałka J. Piłsudskiego. Występowali też w lutym 1995 roku w Świącianach, na dobroczynnym koncercie „Pomóżmy sami sobie”.

Wielokrotnie wyjeżdżali do Polski, zdobywając m.in. w 1992 r. tytuł laureata IV Ogólnopolskiego Przeglądu Zespołów Ludowych w Kielcach. W lipcu 1995 r. zespół uczestniczył w warsztatach artystycznych w Koszalinie. W 1997 r. koncertował na Ziemi Dołnośląskiej, w Oławie, Niemielu, Marcinkowicach. Wtedy też uczestniczył w Mszy św. na zakończenie 46 Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu, celebrowanej przez Ojca Świętego Jana Pawła II. W czerwcu tegoż roku gościł na Suwalszczyźnie na zaproszenie zespołu „Pogranicze”. W maju ubiegłego roku zespół dzięki księdzu Janowi Kosnowskiemu mógł gościć w Górze Kalwarii i Warszawie oraz w Sanktuarium Maryjnym w Licheniu. W listopadzie ub.r. na zaproszenie Wielkopolskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” „Rudomianka” koncertowała w Poznaniu i zwiedzała stolicę Wielkopolski.

Nie zapominał też zespół o rodakach mieszkających w północno-wschodnim zakątku Litwy - Igalinie, Turmontach, jeżdżąc tam



Zdjęcie pamiątkowe „Rudomianki” z kapłanami (od lewej) - księżmi Zenonasz Potiejunasem - proboszczem parafii Rudomskiej, pralatem Janem Kasjukiewiczem z wileńskiej parafii Ducha św. i nowo wyświęconym diakonem Pawłem Paludem.

parokrotnie z koncertami po krzepieniu ich serc.

Koncert jubileuszowy

Koncert jubileuszowy rozpoczęły polonezem maluchy klasy 2d Rudomskiej Szkoły Średniej nr 1, których wychowawczynią jest wymieniona już Maria Szymanowicz, zespolanka „Rudomianki”. Następnie w pełnej gali wystąpili jubilatki - zespół „Rudomianka”. Ze sceny płynęły różne piosenki ludowe, zarówno wesole jak i rzewne. Warto nadmienić, że opracowanie muzyczne było dziełem Alicji Iwńskiej, akompanijującą zespołowi na akordeonie. Uroczystość jubileuszową zaszczylił swą obecnością mę rejonu wileńskiego Lekarza Januszauskieni, prezes ZPL Ryszard Maciejkaniec, wiceprezes AWPL Waldemar Tomaszewski, kandydat na posła w Wileńsko-Trockim Okręgu Wyborczym Henryk Jankowski. Każdy z nich złożył życzenia jubilatowi wręczając im wianki bądź kosze kwiatów. Nie zabrakło też podziwnień od miejscowych przedsiębiorców - Władysława Kaczanowskiego, prezes spółki akcyjnej „Julwita” sprezentował dla pięciupięciu zespołu rajstopy i pończochy. Powinnował zespół też dyrektor ZSA „Vilniaus Pauksztynas” Vytautas Tovelis. Firma „Mylida” Mariana Tarejlisa wykonała pamiątkowe znaczki dla

„Rudomianki”. Dyrektor Rudomskiej Szkoły Średniej nr 1 Czesław Mickiewicz wraz ze swym zastępcą Marią Michiewicz podziwili jubilatów, wręczając kierownikowi zespołu Janowi Drutelowi dyplom pamiątkowy. Nie zabrakło też podziwnień od litewskiej szkoły średniej nr 2. Powinnowania zespołowi złożyły także solistki „Turgielanki”, jak też serdeczna przyjaciółka, solistka kapeli Kaziuka Wileńskiego Teresa Koltan, obdarowując ich walentynkami swymi serduszkami. Gratulowali też starostowie gmin: Anastazy Sińszko (gmina zjuńska), Włodzimierz Sipowicz (gmina niemieżańska), Tadeusz Aszkienianiec (gmina czar-noborska), no i oczywiście gospodarz gmin rudomskiej, a zarazem sponsor tej uroczystości, Tadeusz Kutakowski.

Należy odnotować też przybycie na tę niecodzienną uroczystość wieloletniego przyjaciela i sponsora „Rudomianki” Ryszarda Salmana-wicza z Legnicy. Życzenia nadał też wiele zasłużony nestor kapłaństwa na Wileńszczyźnie ksiądz pralát Józef Obreński z Mejszagoly. Muzyczne życzenia złożyła z pobliskiego Mariampola „Harmonia” na czele z Luba Nazarenko. Wystąpił miejscowy litewski zespół folklorystyczny pod kierownictwem Leonasa Pamerneckasa. Pięknie zaprezentowała

się miejscowa „Zgoda” kierowana przez Henryka Kasperowicza. Ich pełne warty tańce nagradzane były licznymi brawami przez zgromadzoną publiczność. Wystąpiła też z Czarnego Boru „Borowianka” pod kierownictwem Hieronima Czernisa wraz z Piotrem Kaczanowskim jako kapłanem. Zadeklowali on piękny wiersz jubilatowi. Po raz drugi wystąpił dzieci, przygotowane przez Iwonę Szymanowicz, córkę solistki zespołu. Na końcu wystąpili goście z Polski ikości „Pogranicze” z Szpylszek pod kierownictwem Józefa Murawskiego, który zainicjował na zakończenie występu swego zespołu tradycję „Sto lat” dla jubilatów. Na zakończenie uroczystości „Rudomianki” powinnował i pobłogosławił długoletni przyjaciel zespołu, ksiądz Józef Aszkienianiec z Turgiel, życząc, by sławił piosenkę i kulturę polską...

Godny uwagi jest fakt, że ci, którym zabrakło miejsc siedzących, cierpliwie oglądali koncert na stojąco. Wszak to był jubileusz lubianej jakże swojsko śpiewającej „Rudomianki”. Wśród nich było wiele młodzieży. Budzi to nadzieję, że pomimo cieższej się dziś niezwykła popularność wśród młodych muzyki techno czy disco polęśi ludowa jednak się uchowa.

Jan Lewicki
Fot. Jerzy Karpowicz



Maluchy z klasy 2d rozpoczęły koncert jubileuszowy polonezem.



Kosz pięknych kwiatów od gości z Polski - zespołu „Pogranicze”.

Wędrówki dalekie i bliskie

W Dubinkach, nad którymi unosi się duch Radziwiłła Rudego

Dubinki - to dziś zaciszne, nieduże miasteczko, położone na wzgórzu nad obłrym jeziorem Dubinki (lit. Dubingiu ežeras, zwane jeszcze Asvejos ežeras), wymarzone miejsce dla miłośników wędkarstwa. Miasteczko z arcybogatą historią, po której już ślad wszelki zaginął...

Zima, mrozy uratowały tę ziemię...

W odległej przeszłości, w XIV w. Dubinki niejednokrotnie ogniem i mieczem niszczyli Krzyżacy, „aż przyszła wreszcie zima roku 1375, dziesięć dni trwały walki, uprowadzono z Dubinek 600 Litwinów do niewoli, ale silne mrozy odstraszyły Krzyżaków, i śmierć spotkała ich największego wodza, bo w walkach tych został on potężnym drzewem przywalony” - odnotuje Kronikarz.

Mieszkali tu: Witold Wielki, Kazimierz Jagiellończyk, Radziwiłłowie...

W Dubinkach był zamek Witolda Wielkiego, do którego on czasem (w czasie łowów) zaglądał: „W naszym zamku na Dubinkach” - pisał Wielki Książę w 1420 r.

W latach 1450-1453 w Dubinkach przebywał Kazimierz Jagiellończyk.

Później Dubinki przeszły w ręce Radziwiłłów, którzy zbudowali tu okazały pałac. (Fundamenty tego pałacu, schody przetrwały do naszych czasów). W latach 1547-1548 mieszkała w nim Barbara Radziwiłłówna - była wtedy świeżo żasłużona (potajemnie) żoną króla Zygmunta Augusta. Piękna Barbara przebywała tu pod opieką swego brata - Mikołaja Radziwiłła Rudego. A propos, z Dubinkami wiąże się ciekawy szczegół w jej życiu. Podczas kiedy tu mieszkała, upadło sklepienie w komnacie, w której siedziała. Nie nikomu się nie stało, a przecież miało to skutki doniosłe, bo przestrach żony króla w czasie tego wydarzenia łącznie z jej poronieniem, które potem nastąpiło. „Małe wydarzenie, skutki ogromne. Nie można sobie wyobrazić, jak by się potoczyła historia Polski i Litwy, gdyby Zygmunt August miał syna z

kobietą, którą tak kochał” (Stanisław Mackiewicz (Cat)).

Dwór Radziwiłłowie w Dubinkach był szeroko znany w całym Wielkim Księstwie Litewskim. Odwiedzało go mnóstwo dostojnych gości, odbywały się tu huczne bale, łowy...

Radziwiłłowie rozwinęli w Dubinkach przemysł tkacki, konkurował on nawet z Królewcem.

Pierwsze karczmy, kościoły...

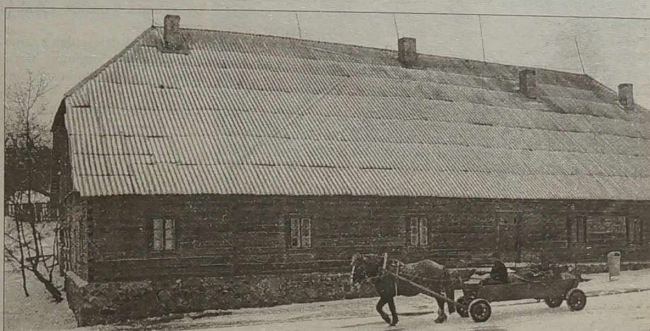
Pierwsze karczmy pojawiły się tu w 1520 roku. Obecna, „późna wznuska” tamtej pochodzi z XIX w. Gmach, usytuowany w samym centrum miasteczka, vis a vis kościoła z dzwonnicy, pełni dziś inną funkcję, namiastką karczmy jest współczesny „barek”.

Pierwszy kościół rzymsko-katolicki w Dubinkach ufundował Witold Wielki. W czasach szerzącej się reformacji kościół przejęli protestanci. W tej sytuacji katolicy, nie mając innego wyjścia, zbudowali kaplicę na cmentarzu i w 1642 r. weszli w proces sądowy o prawa świętości katolickiej Polski, mianowicie cudem słynący obraz Matki Boskiej, umieszczony w klasztorze Paulinów na Jasnej Górze. Witałac księcia-hetmana Paulini pokazali mu człowieka opętanego przez diabła i zaczęli owego diabła wypełzać, co im się wspaniale udało. Niestety, hetman, jak to nieufny Litwin, powziął pewne podejrzenie, kazał przed sobą postawić tego człowieka i dowiedział się, że chodziło tu o komedię, a nie o cud prawdziwy. Człowiek był zupełnie zdrowy i tylko na zlecenie mnichów udawał, że wewnątrz niego siedzi diabeł. Hetman poczuł się niesychnie obrażony. Nie lubił, aby z niego robiono dumia i z miejsc oświadczył, że przyjmuje wiarę swego brata stryjecznego, Mikołaja Czarnego, był on z początku katolikiem obrotni i propagatorem kalwinów został przez czysty przypadek, a to dzięki Ojcom Paulinom z Jasnej Góry. Tę wielce zabawną historię opowiadamy za cytowanym już wyżej Stanisławem Mackiewiczem (Catem), którą on opisał w swoim „Domu Radziwiłłów”.

Mikołaj Radziwiłł Rudy - z katolika na protestanta przeniecony...

Kościół reformowany w Dubinkach zbudował Mikołaj Radziwiłł Rudy, pierwszy książę na Birżach i Dubinkach. W odróżnieniu od swego stryjecznego brata, Mikołaja Czarnego, był on z początku katolikiem. Protestantem i później gorącym obrotni i propagatorem kalwinów został przez czysty przypadek, a to dzięki Ojcom Paulinom z Jasnej Góry. Tę wielce zabawną historię opowiadamy za cytowanym już wyżej Stanisławem Mackiewiczem (Catem), którą on opisał w swoim „Domu Radziwiłłów”.

Mikołaj Rudy Radziwiłł, hetman wielki litewski, po swoim wspaniałym zwycięstwie nad wojskami Iwana Groźnego w dniu 26 stycznia 1564 roku nad rzeką Ułłą,



Przed budynkiem dawnej karczmy.

niedaleko miasta Orszy (rozbił wtedy wojska księcia Szujskiego, przy tym Szujski sam zginął), otóż Mikołaj Rudy pojechał do Częstochowy, aby tam Panu Bogu złożyć podziękowanie. Jak wiadomo, w Częstochowie znajduje się największa świętość katolickiej Polski, mianowicie cudem słynący obraz Matki Boskiej, umieszczony w klasztorze Paulinów na Jasnej Górze. Witałac księcia-hetmana Paulini pokazali mu człowieka opętanego przez diabła i zaczęli owego diabła wypełzać, co im się wspaniale udało. Niestety, hetman, jak to nieufny Litwin, powziął pewne podejrzenie, kazał przed sobą postawić tego człowieka i dowiedział się, że chodziło tu o komedię, a nie o cud prawdziwy. Człowiek był zupełnie zdrowy i tylko na zlecenie mnichów udawał, że wewnątrz niego siedzi diabeł. Hetman poczuł się niesychnie obrażony. Nie lubił, aby z niego robiono dumia i z miejsc oświadczył, że przyjmuje wiarę swego brata stryjecznego, Mikołaja Czarnego, i porzucą religie katolicką.

W ten sposób protestantyzm na Litwie, krzewiony przez Mikołaja Czarnego, uzyskał poparcie innej linii Radziwiłłów, książąt na Birżach i Dubinkach. Linia ta wymarła w wieku XVII, ale do ostatnich czasów była gorliwą protektorką litewskiego kalwinizmu.

Radziwiłł Mikołaj Rudy zmarł w 1585 roku i został pochowany w podziemiach kościoła w Dubinkach, który to kościół, jak już wspomnieliśmy, sam zbudował. Ten kościół (drewniany) został później zburzony na rozkaz Janusza Radziwiłła. W jego miejscu książę Janusz Radziwiłł zbudował nowy, murywany, do którego w 1621 roku przeniesiono zwłoki Mikołaja Rudego. Kościół ten popadł w ruinę prawdopodobnie po 1704 roku.

Koń - lepszy aniżeli samochód...

Upadek Dubinek, zanik ich dawnej świetności zapoczątkował powstanie 1863 roku. (30 marca 1863 r. kozacy rozbili pod Dubinkami oddział powstańców).

W okresie późniejszym, w międzywojniu, dwór w Dubinkach, w wyniku reformy rolnej, został rozparcelowany między chłopów mafarolnych, „sawonorów”.

W czasach sowieckich był tu kolchoz „O pokój”.

Pokój i względny spokój wyjął się dzisiaj panować w Dubinkach, miasteczku o wielkiej urodzie - dzięki malowniczości terenu, w dużym stopniu rzutuającego na psychikę zamieszkałych tu ludzi. Są wyjątkowo ujemni, wrzliwi, serdeczni, skłonni do kontemplacji i ... niezbyt skorzy do roboty... Mówiąc językiem współ-

czesnym - jeszcze nie dotknięci zarazą kapitalizmu. Latem ubiegłego roku byłem świadkiem, jak ksiądz sam, bez niczyjej pomocy dokonywał remontu kościoła. Kościół był otwarty, ten i ów z wiernych przez ciekawość zaglądał tu co chwile i zadarłszy głowę pytał księdza, usytuowanego na rusztowaniach, wysoko, pod sufitem: „No i jak księdzu robota leci?”, albo doradzał: „Z lewej, tam w rogu, jeszcze domalować trzeba...”

Obecnie, zimą, kościół pięknie lśni w słońcu, jak dojrzały, dorodny żółty słonecznik...

Co u pana słychać? - zapytuje gospodarza podążającego zaprzężonym koniem w stronę Niemeniczna. Pan? - uśmiecha się i dodaje: no tak, jak mam konia to i pan. Samochód, proszę pani, to ma teraz każdy żuk i zaba, podobnie - komputer, ale konia? Koń, proszę pani to dzisiaj majątek. Ze samochodu szyciel leci? A u nas tu się mawia „śpiesz się powoli...”, święte słowa, proszę pani. Co słychać? Najlepiej o takie rzeczy nie pytać. Każdy „słyszy” sobie jak może. Każdy sobie rzepkę skrobie... Takie czasy, proszę pani, ani zle ani dobre. Ot, jakoś człowiek żyć musi...

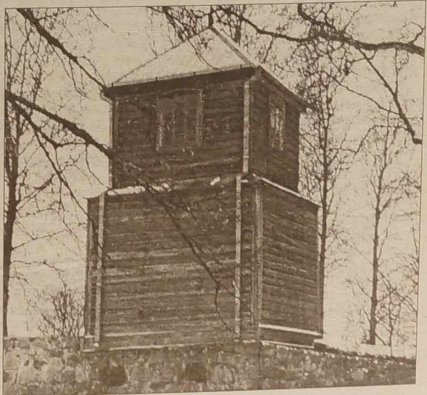
Alwida Antonina BAJOR

Dubinki (lit. Dubingiai)

Fot. Marian Paluszkievicz



Kościół w Dubinkach (stan obecny).



Dzwonnica (XIX w.).

Rygorystyczne kary nie odstrasżają handlarzy wódką i spirytusem

Źródła wielkiej rzeki

W czasie rutynowych rajdów policyjnych, podczas których patroluje się miasto Ejszyski i okolice, funkcjonariusze w ciągu miesiąca skonfiskowali 61 litrów wódki oraz 9 litrów spirytusu. Sprawę sądową wytoczono czterem osobom. Kary administracyjne zostaną wymierzone po dokonaniu chemicznej i trasologicznej ekspertyzy przejętych napojów.

Najwięcej w soboty

Wzmocniona kontrola ze strony pracowników policji jest zazwyczaj w piątki i soboty, w tych dniach bowiem handel jest najaktywniejszy. Dlatego podczas jednego z sobotnich rajdów pracownicy ejszyskiego posterunku policji i inspektor służby drogowej rejonu sołectniczego zatrzymali pokazań ilość wyrobów alkoholowych. Dzięki współpracy mieszkańców miasta funkcjonariusze dowiadują się, że konkretnego dnia, najczęściej w soboty, będzie przemycana białoruska „horyjka”. Najpierw z Białorusi na bazar w Ejszyskach, gdzie pół litra wódki można kupić za 5-6 litów, następnie miejscowi amatorzy szybkiego zysku sprzedają nabyte napoje w Oranach, Wilnie itp. po 8 - 10 litów. Podobnie było, kiedy patrolujący policjanci zatrzymali autobus relacji Ejszyski-Orany. Mieszkańka wsi Emiliszki J. B. przemyciła aż 52 butelki wódki, a A.

J. z Ejszyszek miał nadzieję zarobić na 9 litrach spirytusu.

Dwa dni później mieszkańcy wsi Tawsiuny G. Sz. oraz I. B. po nabyciu 70 butelek białoruskiej wódki, jechali do Ejszyszek z zamiarem jej zbytu. Operatywnie działania policji uniemożliwiły dokonanie również jej transakcji.

Lapią nie tych, co trzeba

Według najnowszych przepisów, takie wykroczenia karane są grzywną od 5 do 10 tys. Lt lub 30 dobowi aresztu. W przypadku handlu spirytusem, sankcje są jeszcze bardziej rygorystyczne, bowiem następuje konfiskata 1/4 mienia lub pozbawienie wolności do 3 lat.

Ekspertyza sądowa w kwestii zatrzymanych osób trwa przeprosno 2 tygodnie, po czym oskarżeni zostają zawiadomieni o tym, jaki „zysk” przyniesie im handel alkoholem.

Z pewnością komentarz jest zbędny, dodam tylko, iż zatrzymaniu usprawiedliwiają swe działania brakiem pracy, akcentując swój proceder jako „drobne”, nie warte uwagi i takich kar wykreowanie, powiadając, że policja nie widzi prawdziwych przestępców, dostarczających alkohol całymi wagonami. Jednakże każda „wielka rzeka ma swoje małe źródła”...

Teresa Ratkiewicz-Suchocka

Państwo zwiększonego ryzyka

Utworzona w Sejmie RL tymczasowa grupa rozwiązywania problemów ruchu drogowego, zgodnie z ustawą o ochronie ruchu drogowego, ma zamiar stworzyć jednolity system krajowy. W skład tej grupy wchodzi 5 posłów z frakcji centrowej.

Każ powiadził jeden z członków tej grupy Virginijus Martišauskas, wskazując na bezpieczeństwo na drogach Litwy, w porównaniu z innymi państwami euro-

pejskimi, są prawie najgorsze. Każdy rok na drogach ginie około 700-800 osób, 4-5 tys. mieszkańców doznaje obrażeń. W wypadkach drogowych ponosi śmierć około 60 dzieci i prawie 1.000 staje się niepełnosprawnymi. Liczba ofiar śmiertelnych, przypadająca na 1 mln mieszkańców jest 2-3 razy większa niż w państwach Europy Zachodniej. Straty spowodowane kraksami na Litwie wynoszą 800 mln litów lub około 4 proc. ogólnego produktu.

Zdaniem sejmowej grupy tymczasowej, w dążeniu do integrowania transportu drogowego Litwy z europejskim systemem transportu, problemy ruchu drogowego muszą być rozwiązywane natychmiast, ponieważ Litwa w tej dziedzinie nie jest uważana za państwo zwiększonego ryzyka. Jest to więc nie tylko moralny, społeczny i ekonomiczny, ale też polityczny problem.

(ELTA)



Na drogach Litwy co roku ginie około 800 osób...

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wydział migracji informuje...

...o zmianach w rejonie wileńskim

Postanowieniem nr 147 sąmaza rządu rej. wileńskiego z 22 grudnia ubiegłego roku zostało zlikwidowane starostwo Waka Trocka.

Wsie Gojaj, Guobsta, Wielkie i Małe Ligionie, Juodbaliai, Palygaičiai, Szventininkai i Uzbrastiniai zostały przekazane starostwu pogirskiemu, pozostałe 10 wsi - dla Wilna. Z tego powodu, od 20 lutego br. mieszkańcy wymienio-

nych wsi w sprawach wymeldowania się i zameldowania powinni się zwracać do starostwa pogirskiego.

Mieszkańcy wsi Waka Trocka, Naujamičiai, Guoba, Daniliszki, Wojdaj, Dabrovaliai, Vanagiedai, Metropoliai, Degeniai w sprawach otrzymania dowodu osobistego i meldunku powinni się zwracać do wileńskiego biura paszportowego nr 2, które się znajduje przy ul. Vilniaus 37.

Litwa w statystyce

Cieszymy się...

W styczniu br. w naszym kraju zanotowano zmniejszenie się liczby przestępstw w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego - poinformował Departament Informatyki i Łączności MSW RL.

Spośród trzech państw bałtyckich najwięcej wykroczeń przeciwko prawu zarejestrowano w Estonii. Tutaj też ich liczba, w porównaniu ze styczniem 1998 r. znacznie się zwiększyła (o 13,7 proc.). Na Litwie przestępczość zmalała o 5,6 proc., na Łotwie - o 1,8 proc.

Na 10.000 mieszkańców Estonii w styczniu tego roku przypadło 22,5 przestępstwa, na Litwie - 15,5, na Łotwie - 11,5. W ciągu pierwszego miesiąca 1999 r. na Litwie (3,7 mln mieszkańców) zanotowano 5.738 przestępstw, w Estonii (1,5 mln mieszkańców) - 3.275 i na Łotwie (2,5 mln mieszkańców) - 2.937. Litewscy funkcjonariusze praworządności wykrywają większość przestępstw.

Policjanci, śledczy i prokuratorzy wykryli ponad 36 proc. przestępstw popełnionych w styczniu br. Lotewscy funkcjonariusze mogą się poszczycić 27,8 proc., a Estończycy - tylko 13,7 proc. wykrytych przestępstw.

W styczniu na Litwie popełniono 1.603 ciężkie przestępstwa, na Łotwie - 1.340. W obu państwach liczba przestępstw tej kategorii zmniejszyła się. W pierwszym miesiącu tego roku w naszym kraju zanotowano 24 zabójstwa lub próby zabójstwa, 28 ciężkich obrażeń ciała, 15 gwałtów i prób zgwałceń.

Najbardziej popularne u nas wciąż są kradzieże. W tym roku mamy już 3.451 kradzieży mienia osobistego z mieszkań, sklepów i samochodów. Skradziono 328 samochodów i 634 inne rodzaje środków transportu.

Policja podatkowa nie śpi

W styczniu br. funkcjonariusze tej instytucji wykryli 68 prze-

Dzieci często stają się ofiarami przestępstw. Żeby to się zdarzało jak najrzadziej, należy poinformować nasze pociechy, czego nie powinny czynić i jak mają postępować w razie niebezpieczeństwa.

Policjant - twoim przyjacielem

Jeżeli jesteś sam w domu - nikomu nie otwieraj drzwi; nie mów nikomu przez telefon, że jesteś jeden w domu. Wyjaśnij, że mama nie może teraz wziąć słuchawki i że później sama zadzwoń. Nawet swoim kolegom nie mów, że nikogo nie ma w domu.

Jeżeli bawisz się na podwórzu - nie przebiegaj w osobonionych i ciemnych miejscach; wychodząc z domu, powiedz ro-

dzicom, dokąd idziesz i kiedy wrócisz. Jeżeli starsza od ciebie osoba, nawet znajoma, zacznie ciębie dotykać i całować przeciw twojej woli, stanowczo powiedz „nie”! Staraj się być z przyjaciółmi.

Uciekaj, jeżeli nieznajomy lub znajomy człowiek zacznie ciębie straszyć, biegnąc gdzieś o pomoc. Uciekaj tam, gdzie są ludzie, na przykład do sklepu.

Nie milcz, jeżeli ktokolwiek

ma zamiar cię skrzywdzić, nie ważne gdzie jesteś - krzycz. Pamiętaj też, że policjant - to twój najlepszy przyjaciel, do którego możesz zawsze zwrócić się o pomoc.

Nie obuj z nieznajomymi ludźmi, nigdzie z nimi nie idź, szczególnie unikaj pijanych; nie wsiadaj do cudzego samochodu, nie wpadnij w sieć narkomanów - od cudzych osób nie bierz nawet cukierka.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 14-15 lutego br. w kraju zanotowano 244 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 18 obrażeń ciała, 27 chuligańskich ekscesów, 15 rabunków, 183 kradzieże. Skradziono 16 samochodów, znaleziono - 4.

Zanotowano 8 wypadków drogowych i 21 porażów. Znalezione zwłoki 9 osób. Zatrzymano 29 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Rodzime...

15 lutego o godz. 19 min. 15 w mieszkaniu przy ul. Juozapaviciusa w Kownie, podczas konfliktu R. K. z pistoletu gazowego „Agent 35” trzykrotnie wyszturzył w córkę S. (ur. 1983 r.). Matka, R. K. (ur. 1965 r.), broniąc córki, nożem zraniła białego męża w brzuch, w wyniku czego ten trafił do szpitala. Dziewczynka podczas kłótni nie ucierpiała.

Samospalenie

15 lutego około godz. 21 w domu Stanisławy Dździdziukiewicz w Petručiai (rej. wileński), J. Dździdziukiewicz (ur. 1970 r.) oblał się benzyną i podpalił. Wybuch był w wyniku którego został uszkodzony dach domu, zniszczone wnętrze i mienie. J. Dździdziukiewicz poniósł śmierć.

Kolejny funkcjonariusz - samobójca

15 lutego o godz. 9 min. 50 w lesie w odległości około 150 m od zagrody rodziców we wsi Žiliniai (rej. oranaiski) znaleziono zwłoki powieszzonego str. inspektora wydziału dochodzeń wileńskiego Komisarzatu Policji nr 3 D. Masalskisa (ur. 1970 r.).

Zginęło dziecko

16 lutego do kowieńskiego Komisarzatu Policji Centras zgłosiła się I. M. (ur. 1927 r.) i zawiadomiła, że 15 bm. między godz. 12 i 12 min. 20, z zginęła w ul. Benediktinu zjedną wnuczką u m. Benediktinu zgłębła wnučka V. M. (ur. 1995 r.). Kobieta w tym czasie wychodziła do sklepu. Przygotowała Irena Bakunovicz

Polska Potrzebne poparcie

Jerzy Buzek powiedział przed wtorkowym posiedzeniem rządu, że koalicji zależy, by Sejm jak największą liczbą głosów ratyfikował wejście Polski do NATO.

„Koalicji, a zapewne i innym siłom w parlamencie zależy, by ta ratyfikacja odbyła się przy przeważającym poparciu parlamentarzystów” - powiedział Buzek.

Wyjazdowy sąd

W poniedziałek na wizję lokalną na Białorusi udał się - przez Polskę - brytyjski sąd wraz z lawą przysięgłych, które sądzą Andrzeja Sawoniuka oskarżonego o morderstwo Żydów podczas Holokaustu na zachodniej Białorusi.

Tydzień temu przed głównym sądem kryminalnym w Londynie Old Bailey rozpoczął się preces dotyczący proces 77-letniego Sawoniuka. Ten b. obywatel II RP, dziś obywatel brytyjski, jest oskarżony o to, że jako funkcjonariusz hitlerowskiej policji pomocniczej w 1942 r. zabił czworo Żydów w Domaczewie (niedaleko Brześćcia nad Bugiem). To pierwszy w Wlk. Brytanii proces o zbrodnie wojenne na terenach okupowanych przez hitlerowski Niemcy.

Pesymistyczne prognozy

60 proc. Polaków uważa, że początek reformy służby zdrowia zapowiada jej niepowodzenie. Przeciwnego zdania jest 22 proc. społeczeństwa - wynika z sondażu Ośrodka Badań Opinii Publicznej.

Według 38 proc. ankietowanych, wprowadzone zmiany przyniosą więcej złego niż dobrego pacjentom. Natomiast 31 proc. sądzi, że na reformie zyskają lekarze.

Zdecydowana większość Polaków (trzy piąte), spodziewa się pogorszenia swej sytuacji finansowej w związku ze wzrostem kosztów leczenia. Dwie piąte (43 proc.) spodziewa się pogorszenia dostępu do lekarzy specjalistów, do nowoczesnych badań diagnostycznych (41 proc.), czy w ogóle do służby zdrowia (36 proc.).

Pora na „Quo vadis”

Członkini Łódzkiego „Klubu 97” zawiązały nieformalne towarzystwo na rzecz przeniesienia na ekran powieści „Quo vadis” Henryka Sienkiewicza.

Ich zdaniem, po głośnych ekranizacjach „Ogniem i mieczem” i „Pana Tadeusza” przyszała pora na realizację kolejnego dzieła polskiej literatury. Przypominają, że „Quo vadis” uhonorowano Nagrodą Nobla.

Według członkini klubu Małgorzaty Karbowiak, „Quo vadis” bardzo kojarzy się z Polską, choć akcja dzieje się w Rzymie. „Liga, główna bohaterka dzieła, jest Słowianką, która przybyła z kraju leżącego między Wisłą i Odrą” - powiedziała Karbowiak.

Przywódcą partyzantów kurdyjskich stanie przed sądem

Porwanie Ocalana

Przywódcą partyzantów kurdyjskich Abdullah Ocalan znajduje się w Turcji i zostanie postawiony przed sądem - poinformował we wtorek rano szef rządu tureckiego Bulent Ecevit. Ocalan uważany jest w Turcji za terrorystę i wroga publicznego numer jeden.

We wtorek o świcie, na wiadomość o przekazaniu Ocalana w poniedziałek wieczorem władzom kenijskim przez ambasadę grecką w Nairobi, Kurdowie rozpoczęli w krajach europejskich akcje zajmowania przedstawicielstw dyplomatycznych Grecji. Zajęli albo otoczyli placówki dyplomatyczne Grecji w wielu państwach europejskich.

Okupowali ambasady lub

konsulaty Grecji w Londynie, Hadze, Bonn, Stuttgarcie, Hanowerze, Marsylii, Strasburgu, Sztokholmie, Wiedniu, siedzibę Narodów Zjednoczonych w Genewie. Manifestowali przed ambasadami w Kopenhadze i Moskwie.

Większość akcji przebiegła w spokoju, choć niekiedy dochodziło do starć z policją. Tak było np. w Stuttgarcie i Hanowerze. Kilku policjantów zostało lekko rannych.

Kurdowie okupujący ambasady w Londynie zagrozili samospaleniem, gdyby policja chciała ich usunąć siłą. Pod ambasadą w Kopenhadze podpaliła się Kurdynka, która przewieziono do szpitala.

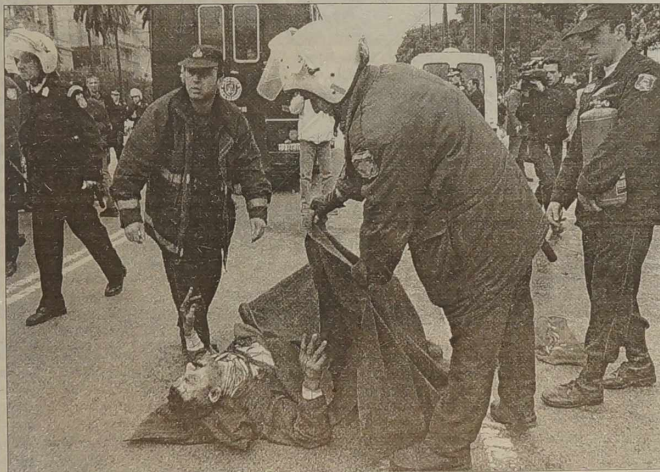


Ocalan uważany jest w Turcji za terrorystę i wroga publicznego numer jeden.

Dopiero po wiadomości Ecevita o znalezieniu się Ocalana w Turcji, przewodniczący parlamentu kurdyjskiego na wygnaniu

Yassar Kaya wezwał we wtorek rano wszystkich Kurdów do opuszczenia greckich placówek dyplomatycznych w całej Europie. Według Ecevita, Ocalan, który przybył do Turcji w nocy z poniedziałku na wtorek o godz. 3 czasu miejscowego, „został zatrzymany w czasie tajnej operacji”. Wcześniej przebywał przez 12 dni w ambasadzie greckiej w Nairobi, co potwierdził rząd grecki. Niemiecki adwokat Ocalana, przywódca Partii Pracujących Kurdystanu, oskarżył władze kenijskie o uprowadzenie go.

Ocalan został wywabiony poza ambasadę Grecji w Nairobi, osoby towarzyszące mu zostały odepchnięte, a jego samego uprowadzono - powiedział adwokat Eberhardt Schultz w niemieckiej telewizji publicznej ARD. Według niego, władze kenijskie zwiabiły Ocalana poza ambasadę obietnicą pozytywnego uregulowania jego sprawy. Włoska agencja ANSA podała wcześniej, powołując się na jednego z włoskich adwokatów Ocalana, że przywódca kurdyjski został przekazany w poniedziałek przedstawicielom kenijskim przed ambasadą ambasady greckiej w Nairobi.



Większość akcji przebiegła w spokoju, jednak w Atenach było całkiem inaczej. Było wiele ofiar.

Fot. EPA-ELTA

Nieudana próba zamachu na prezydenta Uzbekistanu

Bomby na powitanie

Pięć potężnych wybuchów bomb wstrząsnęło we wtorek stolicą Uzbekistanu, Taszken-tem. Według relacji naocznych świadków, wszystkie eksplozje nastąpiły w centrum miasta, w pobliżu budynków rządowych. Są ofiary. Według wczesniejszych doniesień wybuchów było cztery. Piąta eksplozja mogła być wybuchem granatu ręcznego.

Po miesiące jeździ dużo karatek-pogotowia. Według nieoficjalnych danych, co najmniej kilka osób zostało zabitych, jednak ich liczba nie jest na razie znana. Według relacji naocznych świad-

ka bomby wybuchły, gdy do budynków rządowych podjechał samochód z prezydentem Islamem Karimowem, który udawał się na spotkanie z ministrami. Oprócz wybuchów było słychać strzały z broni automatycznej. Według relacji, limuzyna prezydenta zawróciła i na dużej szybkości odjechała z placu przed budynkami rządowymi. Uzbekie Ministerstwo Bezpieczeństwa Narodowego odmówiło skomentowania wydarzeń na placu Niepodległości - centralnym placu miasta. Rzecznik ministerstwa stwierdził jedynie, że „trwa operacja specjalna”, której szczegó-

ły będą podane później. Wcześniej rzecznik określił wybuchy, jako „akty terrorystyczne”. Nadal nie wiadomo, kto jest sprawcą zamachów. W innych ministerstwach oraz organach ścigania telefony nie odpowiadają. Służby bezpieczeństwa kontrolują najważniejsze punkty miasta. Z budynków rządowych, otaczających centralny plac miasta, ewakuowano pracowników. Z pobliskich budynków na skutek eksplozji wyleciały szczyby.

Prezydent Uzbekistanu Islam Karimow oświadczył, że wtorkowe wybuchy bomb w Taszkenie były zamachem na

jego życie. „Te celowe, dobrze przygotowane akty terrorystyczne były wymierzone w nasz ustrój, w naszą niezależną politykę, w niezależność państwa” - powiedział prezydent.

„Zachowujcie spokój, to się więcej nie powtórzy, mamy wystarczająco dużo sił, by zniszczyć wszystkich lajdaków, którzy nie zawahali się podnieść ręki na najświętszą rzecz - na ludzkie życie. Ale nas nie da się wystraszyć” - dodał Karimow. Kilka dni temu uzbekie ministerstwo spraw zagranicznych zapowiedziało, że Uzbekistan nie przedłuży umowy o wspólnej obronie dwunastu państw Wspólnoty Niepodległych Państw, której termin obowiązywania upływa w kwietniu.

Setki górników ruszyły na Bukareszt

Bardziej dyskretnie

Setki górników z doliny Jiu wyruszyły we wtorek rano autobusami na Bukareszt w proteste przeciwko skazaniu na 18 lat więzienia ich lidera Mirona Cozmy.

Ponad 300 górników wsiadło do autobusów w Petrosani i wyjechało w stronę Bukaresztu. Kilku setki dalszych zebrali się na główny ulicy miasteczka, jak się

wydaje, w oczekiwaniu na kolejną autobus.

Tym razem górnicy obrali bardziej dyskretną taktykę. Aby uniknąć interwencji policji i blokad na drodze, tak jak to było podczas styczniowego marszu na stolicę, unikają większych zgromadzeń.

Miron Cozma, charyzmatyczny przywódca górnicy, skazany został w poniedziałek na 18 lat

więzienia przez Sąd Najwyższy Rumunii za podważanie autorytetu państwa i nielegalne posiadanie broni podczas zamieszek górniczych w Bukareszcie w 1991 roku, w wyniku których upadł ówczesny rząd.

Aresztowano go dopiero w styczniu 1997 roku po przegranej w wyborach przez prezydenta Iliescu. Po półtorarocznym pobytku w areszcie w lipcu 1998 roku ska-

zano go na 18 miesięcy więzienia jedynie za nielegalne posiadanie broni, zaliczając na poczet kary odbyłą „odsiażdę”.

Cozma przewodził również negocjaczemu, styczniowemu protestowi górnictwu, 15 tys. rumuńskich górników z zagłębia północnego w dolinie Jiu wrócić do pracy po prawie trzech tygodniach strajku i marszu na Bukareszt.

Na podstawie doniesień PAP-u opracował Walerian Butkiewicz

Lasse Kjus z rekordem nie do pobicia

Mistrzostwa Świata w narciarstwie zjazdowym w Vail przejdą do historii - Norweg Lasse Kjus ustanowił rekord, który nie jest możliwy do pobicia - zdobył we wszystkich pięciu konkurencjach medale: 3 złote i 2 srebrne. Więcej niż pięć krawków po prostu nie da się z MS wywieźć, chyba, że organizatorzy wymyślą kolejne konkurencje...

Kolejne dwa „rekordy” padły w tych mistrzostwach - po raz pierwszy przyznano dwa złote medale - w supergigancie mężczyzn (Hermann Maier i Kjus uzyskali czas jednakowy, co do jednej setnej sekundy!), zaś w slalomach triumfowali po raz pierwszy w dziejach reprezentacji narciarzy, mała z Alpami związanymi - Australii i Finlandii (Zali Steggall - pierwsze złoto półkuli południowej i Kalle Palander). Zdecydowana większość alpejczyków najlepiej radzi sobie w dwóch, czasem trzech konkurencjach, łącząc zjazd z supergigantem lub slalom z slalomem gigantem, rzadziej super-G z gigantem. Tym niemniej Kjus i Aamodt udowodnili, że zawsze, w każdej epoce, znajdują się prawdziwi „łowcy medali”, dla których na narciarskich trasach nie ma szans oddanych walkowerem.

Początek MS w Vail zapowiadał dominację ekipy austriackiej. Zawodniczki i zawodnicy tej nacji, którzy wcześniej w zawodach Pucharu Świata rywalizowali z zwycięstwami i miejscami na podium między sobą, rzeczywiście w Colorado „dzieliли i rządzyli”. Obawiali się tylko Kjus, który już w pierwszej konkurencji - supergigancie mężczyzn, pokazał, że łatwo się nie podda koalicji „austriackich orłów” z Hermandem Maierem na czele. Potem przyszedł jednak sukces Austriaczki Meissnitzer - dwa złota, Renate Goetsch - dwa srebra i złoto, drugie złoto Maiera i Austriacy „oszałeli” od nadmiaru sukcesów. Mieli się czym cieszyć - od 37 lat nie zdobyli tytułu - 13 medali w MS. Tylko w 1962 r. w Chamoni mieli ich więcej - 15.

Układ terminarza w Vail sprawił, że Austriacy mocniej się konkurencyjnie szykowali, na finiszu imprezy, już tak nie brylowali.

W konkurencjach kobiecych wcześniej jedno złoto odebrała Austriaczkom fenomenalna Parnilla Wiberg.

Drugie manko medalowe w tym razem pełne, Austriacki zanotowały w slalomie, gdzie wspomniany Zali Steggall dokonał historycznego „skoku” na „złoto dla zwycięzcy”.

Od połowy MS w Vail królewskie berło od Austriaków zaczęli przejmować Norwegowie. „Złoty duet” Aamodt-Kjus oraz koalicja narciarzy ze Szwajcarii i Liechten-



Norwegia oszałala na punkcie Lasse Kjus. Wkrótce jego nazwisko będzie nie tylko jednym z symboli sportu tego kraju, lecz stanie się najdroższym norweskim zastrzeżonym znakiem towarowym. Kjus w zakończonych w niedzielę narciarskich mistrzostwach świata alpejczyków, w Vail, zdobył pięć medali - dwa złote i trzy srebrne (w każdej z konkurencji).

„Zegarek Seiko-Kjus, narty Atomic-Kjus, batoniki, czapki, swetry i szaliki z logo Kjus oraz kolekcje ubrań - od butów po bieliznę - są produktami, które już niedługo pojawią się w sprzedaży” - mówi Arne Steen, doradca prawny norweskich gwiazd m.in. Kjus, specjalizujący się w tematyce tzw. inwestycji sportowych.

„Sumy dochodu w tym przypadku są tak duże, że aż nieobliczalne. Natomiast ryzyko inwestycyjne równe zeru” - ocenia Steen, który obliczył, że „jeżeli sprzedasz nart Atomic już wzrosła w USA trzykrotnie dzięki Kjusowi, to - do Zimowych Igrzysk w Salt Lake City 2002 - model Kjus powinien przynieść naprawdę duży zysk właścicielowi nazwiska”. Lasse Kjus zarobił na premiach w Vail pół miliona dolarów, jednak jak powiedział A.Steen: „To naprawdę kropla w morzu w stosunku do dochodów, które dopiero napłyną.

Zbigniew Kuczyński (PAP)

Fot. EPA-ELTA

steinu wyparła z podium Hermanna Maiera i CO. w dwóch konkurencjach, w których alpejczycy z Austrii bardzo liczyli na powiększenie dorobku medalowego. Mowa o kombinacji alpejskiej i slalomie gigancie.

Wreszcie, na pożegnanie, w slalomie, psikus Austriakom, ale też i Kjusowi sprawił „człowiek z Północy” Fin Palander. Honor Austrii obronił w tej technicznej konkurencji Christian Mayer, zdobywając brązowy medal - pierwszy dla siebie w Vail, drugi w karierze w MS i 13. dla ekipy.

Gdy się przejdzie wyniki zakończonych w niedzielę zjazdów mistrzostw, wiadac wyraźnie, że głównymi aktorami w Colorado byli rytmiarze, którzy od lat dominują na narciarskich trasach zjazdowych.

Kjus, Aamodt, Wiberg, Florence Masnada z Francji, a zwłaszcza Paul Accola i Steve Locher ze Szwajcarii to zawodnicy i zawodniczki od wielu lat zdobywający trofea.

Do uznanych sław należą też bohaterowie ubiegłego sezonu - austriacka para M&M czyli Meissnitzer i Maier. Na dobrą sprawę tylko trzej młodzi-gniewni, głodni sukcesów zaatakowali udanie z odległych pozycji. Dwaj uczynili to skutecznie i stanęli na podium: „złoty” Kalle Palander z Finlandii i „srebrny” Marco Buechel z Liechtensteinu.

Jednemu sie to minimalnie nie udało, ale o tym zawodniku, następcy Alberto Tomba, we włoskim teamie jeszcze na pewno będzie głośno - mowa o Giorgio Rocca. Zajął w slalomie „tylko” czwarte miejsce...

Gebrselassie odebrał rekord świata

Podczas lekkoatletycznego mitingu IAAF w Birmingham Etiopczyk Haile Gebrselassie, zgodnie z zapowiedzią, odebrał w biegu na 5000 m czasem 12.50,38 halowy rekord świata Kenijczykowi Danielowi Komenowi.

Komen był rekordzistą od 19 lutego 1998 roku, kiedy to w sztokholmskiej hali przebiegł ten dystans w 12.51,48.

Chronologia rekordów świata: 13.20,4 - Suleiman Nyambui (Tanzania), 6.2.1981 - Nowy Jork, 13.10.98 - Haile Gebrselassie (Etiopia), 27.1.1996 - Siedelfingen 12.59,04 - Haile Gebrselassie, 20.2.1997 - Sztokholm, 12.51,48 - Daniel Komen (Kenia), 19.2.1998 - Sztokholm, 12.50,38 - Haile Gebrselassie, 14.2.1999 - Birmingham.

Aktorzy filmu „Ogniem i Mieczem” skakać będą w Spale

Rekordzista świata w skoku wyczyn Javier Sotomayor (Kuba) i mistrz olimpijski Charles Austin (USA) potwierdził swój udział w 6. międzynarodowym mitingu „Opoczno'99” w Spale, 19 lutego.

Opóczno - to w spalskim Ośrodku Przygotowań Olimpijskich wystąpieli znani zawodnicy i zawodniczki. Specjalną atrakcją dla widzów będzie turniej z udziałem popularnych polskich aktorów. Pod okiem fachowców-instruktorskich z poręczką będą się zmagali Zbigniew Zamachowski, Wiktor Zborowski, Michał Żebrowski, Piotr Machalica i Olaf Lubaszek. Pierwsi trzej mieli okazję popisać się biegłością w sztuce walki na białą broń w potyczkach na planie „Ogniem i Mieczem”. Teraz staną na rozbiegu skoczki do walki „na żywo” - bez możliwości powtórek. Aktorskie popisy poprzedzą główny punkt programu piątkowego wieczoru w OPO w Spale - konkurs skoku wwyż z udziałem światowej czołówki. Na liście startowej znalazły się nazwiska szesnastu zawodników i ośmiu zawodniczek. Do Polski przylecą m.in. Javier Sotomayor, Charles Austin, Steinar Hen, Troy Kemp, Dragutin Topic, Hanne Haugland, Tatiana Szewczyk i Britta Bilac.

Dzięki światowej organizacji i hojnym sponsorom zadowo skoku wwyż w Spale cieszyć się opinia jednych z najlepszych na świecie. W tym roku za wyrównanie rekordu mitingu kobiet (2,01 - Stefa Kostadinova, 1996r.) zostanie wypłacona premia w wysokości 5 tys. USD, a za pobicie rekordu mężczyźni (2,36 - Javier Sotomayor, 1995) - 10 tys. USD. 50 tys. USD wynosi nagroda za poprawienie rekordu świata.

Tommi Makinen wygrał Rajd Szwecji

Fin Tommi Makinen (mitsubishi) wygrał 48. samochodowy Rajd Szwecji, drugą eliminację mistrzostw świata. Fiński kierowca triumfował w Szwecji po raz trzeci z kolei.

Broniący tytułu mistrzostwskiego Makinen wyprzedził w klasyfikacji Hiszpan Carlosa Sainza (toyota) i Szweda Thomasa Raddstroma (ford). Po dwóch eliminacjach mistrzostw świata 1999 r. zdecydowanym liderem jest Makinen, który wygrał oba rajdy - Monte Carlo i Szwecji. Fin ma 20 pkt i wyprzedza Francuzka Didier'a Auriola (toyota) oraz Finę Juhe Kankunena (subaru) po 7 pkt. Sainz, który nie ukończył Rajdu Monte Carlo, zajmuje czwarte miejsce z sześcioma punktami zdobytymi w Szwecji.

Makinen zdominował 48. edycję rajdu. Fin wygrał 9 z 19 odcinków specjalnych demonstru-



Fot. Reuters

jąc znakomitą technikę jazdy. Dodatkowym atutem było znakomite przygotowanie, niezawodne auto.

Polak Krzysztof Holowczycz, z nowym pilotem, Belgiem Jean-Markiem Fortinem, zajął 15 miejsce w klasyfikacji generalnej Rajdu Szwecji. Był to drugi występ Holowczycha w Rajdzie Szwecji. Przed dwoma laty Polak ukończył tę imprezę na 20. pozycji.

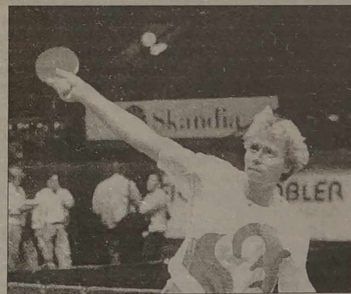
Samsonow wraca do formy

Białorusin Władimir Samsonow i Niemka z chińskim rodowodem - Qianhong Gotsch wygrały w Splicie tegoroczną rywalizację najlepszych tenisistów stołowych Starego Kontynentu w Splicie

Mistrz Europy i zwycięzca Top-12 sprzed roku oraz aktualny wicemistrz świata - Władimir Samsonow wraca do formy z ME w Eindhoven, choć w Splicie przegrał jedną grę - z Joergenem Perssonem (Szwecja). Co prawda było to w spotkaniu grupowym, gdy miał już zapewniony udział w półfinale, ale...

Białorusin wyjedzie ze Splitu bogatszy o 10 000 franków szwajcarskich. Nie przegrała natomiast meczu i oddała rywalkom w siedmiu zwycięskich pojedynkach tytułu trzy sety Qianhong Gotsch. 30-letnia niemiecka Chinka wygrała z puli 60 000 franków szwajcarskich przeznaczonych na nagrody - 7 500 CHF.

Z rżennych Europejczyków, najwyżej zawodowała w turnieju Tamara Boros z Chorwacji. Wicemistrzyni Europy zastrzeżenie przegrała w półfinale z późniejszą triumfatorką, ale w pojedynkach grupowych była bardzo skuteczna.



Joergen Persson (na zdjęciu) był jedynym, który wygrał w Top-12 z Władimirem Samsonowem.

Fot. archiwum

Białorusin wygrał turniej Europy Top-12, pokonując w finale Francuzka Christophe'a Legouta 3:0 (21:14, 21:19, 21:16). Re-

prezentująca Niemcy Gotsch w finale pokonała inną Chinkę z niemieckim paszportem, Jing Tian-Zoerner 3:0 (23:21, 21:17, 21:18).

Zapustowe szaleństwa

Zapusty. Zapustowy kulig. A odbyło się to święto zapustowe w tym roku w staropolskiej karczmie. A w karczmie jak to w karczmie, zabawa była na całego. Pieśni i przysięwki przepływały się z tańcami polskimi i żydowskimi. Swym ognistym występem oczarowała widzów piękna Cyganka. Nie obyło się bez rodzimej kłótni, bo zjawił się zazdrosny mąż. Słowem, ważne to były zapusty, urządzone w karczmie, która to w tym roku rozlokowała się w szkole im. J. I. Kraszewskiego.

Już kolejny rok z rządu rodzice i nauczyciele organizują zabawę zapustową, bo ta impreza przypada do serca wszystkim. Trudno dzisiaj o dyskotekę dla dorosłych, a jak gdzieś jest, to trzeba zapłacić bajeźną sumę. Tu zaś każdy mógł się zabawzić do woli.

Po przepięknym występie wyreżyserowanym przez panią Janinę Stupienią, a zrealizowanym przez nauczycieli i rodziców przy hucznych oklaskach sali, dyrektorka pani Helena Juchniewicz przedstawiła każdego z artystów, podkreślając, że wszystkich cieszy piękna współpraca rodziców i szkoły.

Następnie komitet rodzicielski zaprosił do zapustowego stołu. A potem były tańce aż do rana. Takiego zapędu, energii, zaangażowania i takich szalonych piasów może pozazdrościć niejedna młodzieżowa dyskoteka.

Gości bawił zespół „Wiza” z Podbrodzia. Trzeba przyznać, że się udało im wciągnąć wszystkich do wspólnej zabawy, a na zwycięzcy w różnorodnych konkursach czekały kasety z piosenkami zespołu.

Zabawa się udała. Następną za rok. A do przyszłego skupienia, postu.

Zapustowe zabawy odbyły się w wielu dzielnicach miasta. Zorganizował to święto starosta: karoliniecki, antokolskie, Wilenskie Centrum Kultury Etnicznej.

Wanda Andruszanka
Fot. Zbigniew Markowicz



Wesoły taniec żydowski.



Wspólna zabawa.

ŚRODA 17 LUTEGO



6.30 - Dzień dobry 8.05 - Milioner 16.00 - Rozmowy baltyckie 16.30 - Wiadomości (ros.) 16.40 - Dla domu 17.15 - Program dla dzieci 17.40 - Telekatalog 17.45 - Wiadomości wieczor 18.00 - S. „Rodzina Fallorów” 18.30 - Biznes dnia 18.45 - W księgarni 19.00 - Ulica biznesu 19.30 - Panorama 20.00 - Lektoria 20.05 - Program psych. 20.55 - Wizje i rzeczywistość 21.45 - Miłosn. 22.15 - Scena muz. 23.00 - Dziennik wieczorny 23.15 - Okres twórczy.



6.00 - Teleshop 6.15 - Poranne kolo 8.15 - S. „Niewinne kłamstwo” 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże” 9.40 - S. „Bez domu jest źle” 10.10 - Teleshop 10.40 - S. „Bogaczka” 11.25 - Jeszcze nie wieczór 12.10 - Z Hollywoodu 12.35 - 4 kola 13.00 - Nasze zwierzęta 13.25 - S. „Czarodziejka” 13.50 - S. „Niewinne kłamstwo” 14.35 - Teleshop 14.50 - S. „Marisol” 15.20 - S. „Bojownicy” 16.10 - S. „Zar miłośnicy” 16.55 - S. „Bez domu jest źle” 17.25 - S. „Bogaczka” 18.10 - S. „Słoneczne wybrzeże” 19.00 - S. „Marisol” 19.30 - „1930” 19.50 - Prosto z mostu 20.00 - S. „Wydział zabójstw” 21.00 - S. „Adres grzechu - wyzyska sfery” 22.00 - S. „Makabryczny mord mordsterwo” 22.30 - „2230” 22.45 - S. „Ned i Stacey” 23.10 - Film krym. 24.00 - Bogowie i demony.

BTW

6.15 - S. „Cud Lucji” 7.00 - S. „Bogaczka” 7.45 - S. „Zawsze będę cię kochać” 8.30 - S. „Kobieta pachnąca kawą” 9.15 - S. „Conan” 10.00 - Telegra dla rodziny 10.45 - Na jednym końcu świata 11.10 - S. „Telefon mordsterwo” 12.00 - Pod nowym kątem 12.30 - Buharowe show 13.00 - Program muz. 13.30 - S. „Daria” 14.00 - S. „MacGyver” 15.00 - Na tematy muzyczne 16.00 - S. „Cud Lucji” 17.00 - S. „Bogaczka” 18.00 - Wiadomości „Kobieta” 19.00 - S. „Zawsze będę cię kochać” 19.00 - S. „Kobieta pachnąca kawą” 20.00 - Wiadomości 20.25 - S. „Kobna” 21.15 - Gorąca linia” 21.35 - Film dok. „Sifka-Rasputin” 22.30 - Wiadomości 22.45 - Film fab. „Agent ubezpieczeniowy” 0.35 - Bitwa morska 2.35 - 6.15 - DW.

3

6.35 - S. „Marzylicze z Kallifornii” 6.55 - S. „Książę Śmiełak” 7.20 - Teleshop 7.35 - S. „Potajemne sentymenty” 8.00 - S. „Maria Izabella” 9.10 - S. „Santa Barbara” 10.10 - S. „Uroczy i dziwny” 10.25 - Zagadki oca 10.50 - Z oba stron muru 11.20 - Za rógami 11.50 - S. „Dharma i Greg” 12.10 - S. „Długa strona miłości” 13.00 - S. „Na ostrze brzozy” 13.45 - Teleshop 14.15 - Kanal muz. 14.45 - S. „Beverly Hills 90210” 15.30 - S. „Santa Barbara” 16.20 - S. „Długa strona miłości” 17.10 - S. „Potajemne sentymenty” 17.35 - S. „Uroczy i dziwny” 18.05 - Telego jeszcze nie było 18.10 - S. „Maria Izabella” 19.00 - Wiadomości 19.20 - Sport 19.30 - Bez tabu 20.00 - Film fab. „Century park” 21.00 - S. „Lbza przyje” 21.55 - Telego jeszcze nie było 22.00 - Wiadomości 22.10 - S. „Nowojorscy

gliniarze” 23.00 - S. „Żonaty i z dziećmi” 23.30 - Kanal muz. 24.00 - Zwiędzta najszybszy.



12.25 - Towary i usługi 12.35 - Stolica 12.55 - NYCOMED zaleca 13.00 - Z Moskwy 13.10 - Ci, którzy 13.25 - W świecie ludzi 14.00 - Towary i usługi 14.10 - S. „Zawodne przygody Billa i Teda” 14.25 - Zwycięza najszybszy 15.45 - Patrol drogowy 16.00 - Z Moskwy 16.20 - Podobna się - oglądaj! 16.30 - Kanal muz. 17.00 - Film dok. o przyrodzie 17.50 - Podobna się - oglądaj 18.00 - Z Wilna 18.15 - Ci, którzy 18.30 - „Ja sama” 19.30 - Z Moskwy 20.00 - Towary i usługi 20.10 - Podobna się - oglądaj 20.25 - W świecie ludzi 21.00 - Humor 21.30 - Patrol drogowy 21.45 - Z Moskwy 22.00 - Z Wilna 22.15 - Film fab. „Psy” 0.05 - Kanal muz. 0.35 - Zwycięza najszybszy.



16.30 - Litwa Wschodnia 17.00 - S. „Moja druga mama” 17.50 - Warto odwiedzić 17.55 - Puls Wilna 18.10 - Terytorium 18.35 - Auto-Moto-Sport 19.00 - Wiadomości (pol.) 19.10 - S. „Moja druga mama” 20.00 - Krokmi wileńskie 20.30 - Warto odwiedzić 20.35 - Film fab. „Naprzód, elewni” 22.15 - Puls Wilna 22.25 - Wiadomości (pol.) 22.35 - Auto-Moto-Sport.



7.00, 10.00, 13.00, 16.00 - Wiadomości 7.15 - S. „Okutny animo” 8.10 - Temat 8.55 - W świecie zwierząt 9.30 - Film anim. 9.50 - Biblioteka domowa 10.15

- Razem 13.15 - S. „Nowe przygody Sindbada” 13.45 - Zew dzungli 14.10 - Dzielnicke anegdoty 14.35 - Do lat 16 i więcej 15.00 - S. „Okutny animo” 16.15 - Zagadki melodie 16.45 - Tu i teraz 17.05 - Człowiek i prawo 17.45 - S. „Odwieczny zew” 18.45 - Dobranoc, dzieci 19.00 - Czas 19.50 - Komedia „Afonnia” 21.30 - Kolekcja błędów 22.00 - Nowości dnia.



5.00, 7.30, 7.45 - Witaj, Rosjo 7.15 - Oddział dyżurny 7.35 - Telegra 7.50 - Towary poczt. 14.15 - Filmy anim. 14.25 - S. „Pierwsze pocałunki” 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości 15.35 - Wieża 16.10 - Komputer 16.30 - S. „Sezon myśliwski” 17.30 - Podwijany portret 18.40 - Sześć goły 18.55 - Sam sobie reżyserem 19.25 - Dramat „Kuszenie B” 21.00 - S. „Renegat” 22.35 - Oddział dyżurny 22.50 - Auto-show 23.15 - Towary poczt.

TYPOŁONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza 7.05 - Dziennik krajowy 7.25 - Sport-telegram 7.30 - „Historia ziarna psianki” - film dok. 8.00 - Koszałek Opalski 8.20 - Telego bajeżka 8.30 - „Hrabia Karuzla” - serial anim. dla dzieci 9.00 - Wiadomości 9.10 - Polacy na Białorusi 9.30 - Mistrz i Malgożrzata 11.10 - Muzyczny gwiazdźbiór 11.35 - Farsa - reportaż 12.00 - Wiadomości 12.10 - Magazyn parlamentarny 12.30 - „Klan” - serial prod. polskiej 12.55 - Wieści polonijne 13.05 - Liga przebijow 13.30 - Oto Polka 14.00 - Tylko Muzyka 15.00 - Panorama 15.20 - Program dnia 15.30 - Matka Boża Ostrobramska - reportaż 16.00 - „Klan” - serial prod. polskiej 16.25 - Wiersze na dzień powszedni 16.30 -

Przybysze z matplanety 17.00 - Telexpress 17.15 - Przegląd Prasy Polonijnej 17.35 - Krzyżówka szczęcia - teleturniej 18.00 - „Janosik” - serial prod. polskiej 18.45 - Teledyski na życzenie 18.55 - Polska - Świat 20.00 19.10 - Gość Jedynki 19.20 - Dobranocka 19.30 - Wiadomości 19.56 - Prognoza pogody 20.00 - Sport 20.05 - „Zwolnieni z życia” - dram prod. polsko-franc. 21.35 - Z archiwum i pamięci 22.30 - Panorama 22.57 - Prognoza pogody 23.05 - W centrum uwagi 23.20 - Linia specjalna 0.10 - Arysta i dzieci 0.30 - Przegląd Prasy Polonijnej 0.45 - Powitanie widzow ameryk. 0.50 - „Pies, kot...” - serial anim. dla dzieci 1.00 - Wiadomości 1.25 - Sport 1.29 - Prognoza pogody 1.30 - „Janosik” - serial prod. pol. 2.15 - Klejnoty 2.30 - Panorama 2.56 - Prognoza pogody 3.05 - „Zwolnieni z życia” - dram prod. polsko-franc. (1992) 4.35 - Z archiwum i pamięci 5.30 - Wiersze na dzień powszedni 5.35 - „Klan” - serial prod. polskiej 6.00 - W centrum uwagi 6.15 - Krzyżówka szczęcia - teleturniej 6.45 - Goniec kulturalny.

POLSAT

6.00 - Posenka na życzenie 7.00 - Kto się boi wstają 7.45 - Polityczne grafity 7.55 - Poranne informacje 8.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci 8.30 - „Star Trek: Star Kosmiczna” (USA) 9.30 - „Zar miłośnicy” - kanad. serial obcy 10.30 - „Słoneczny patriot” - ameryk. serial sensac. 11.30 - „Nocny patrol”, USA 12.30 - „Graczykowie” - pilot polski serialu komed. 13.00 - Dinos Relax 14.00 - Motowiadomości 14.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia 15.00 - „Gdzie się podziała Carmen Sant’Dego” - ameryk. serial anim. 15.30 - Link Journal 16.00 - Informacja 16.15 - „Alf” - ameryk. serial komed. 16.45 - „Na poludnie” - kanad. serial sensac.

17.45 - „Zycie jak poker” - polska telnowiela 18.15 - „Świat według Bundych” - ameryk. serial komed. 18.45 - Informacja 18.55 - Prognoza pogody 19.05 - „Słoneczny patrol” - ameryk. serial sensac. 19.30 - „Ochrona absolutna” - serial sensac. USA 20.50 - Losowanie LOTTO 23.00 - Informacja Numerka 21.00 - „Nikita” - ameryk. serial sensac. 21.55 - Tok Szok w Polsce 22.55 - Wyniki losowania LOTTO 23.00 - Informacja i biznes informacja 23.15 - Prognoza pogody 23.20 - Polityczne grafity 23.30 - „Graczykowie” - pilot polski serialu komed. 24.00 - „Desperacja”, USA (1991) 1.40 - Muzyka na bis.

RTL7

6.40 - „Miłość i dyplomacja” - serial obcy 7.05 - „Sunset Beach” - serial USA 7.50 - Odjazdowe kreskówki 9.00 - Wyzdrowie wampirem - talk-show 10.05 - „Dobra partia” - komedia USA (1992) 11.45 - „Klan McGregorów” - serial obcy 12.35 - „Karnawały świata: z samego serca Maroka” - serial dok. 13.00 - Teleshopping 14.10 - Utko kamra 14.30 - „Karuzela przyjaźni” - serial dla młodzieży 15.00 - Odjazdowe kreskówki 16.15 - „Świromania” - serial dla młodzieży 16.40 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży 17.05 - „Kamelion” - serial anim. 17.30 - „Fantast 18.00 - „Sunset Beach” - serial 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia 19.00 - Zoom - magazyn sensacji 19.30 - „Lassie” - serial USA 20.00 - „Sexy Lissy” - niem. film obcy (1996) 21.45 - „Lianech losi” - serial obcy 22.30 - 7 minut - wydarzenia dnia 22.45 - „Murder Call” - serial krym 23.35 - „City Life” - serial obcy 0.20 - Zoom - magazyn sensacji 0.45 - „Kamelion” - serial fantast. 1.30 - „Cobra” - odjazd specjalny” - serial krym 2.20 - „City Life” - serial obcy.

Pogoda

Zamieć, goleleń

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, opady śniegu, lokalne zamiecie, goleleń. Wiatr południowo-zachodni, porywisty. Temperatura w nocy i w dzień od -4 do +1 stopnia.
W Wilnie opady śniegu, zamieć, goleleń. Temperatura w nocy 2-4 stopnie mrozu, w dzień od -4 do +1 stopnia.
W ciągu następných dwóch dni opady śniegu, lokalnie zamiecie. Temperatura w nocy 4-9, w dzień 2-7 stopni mrozu.

Gabinet stomatologiczny „BEATA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu. Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.

Wilno, ul. Pylimo 63 (naprzeciw rynku „Hale”)
Tel. 79-12-35. (Zam. 8)

UAB „LAISVAS LAIKAS” OFERUJEMY:

1. Jazdę na nartach w górach Słowacji
2. Wypoczynek - Egipt, Tunis, Wyspy Kanaryjskie
3. Załatwienie dokumentów na otrzymanie wiz

Naugarduko 36, Vilnius, tel. 26-08-36, 23-94-34 (Zam. 17)

Robimy i wstawiamy drzwi filingowe.

Tel. 571-413, kom. 8-286 42545. (Zam. 63)

Stale kupujemy konie.

Tel. 3-20-360, tel. kom. (8-299) 92554. (Zam. 64)

Sprzedam jęczmień, pszenżyto, żyto lub mąkę. Przywiozę na zamówienie.

Tel.: 59-02-54, 8-290-50271. (Zam. 51)

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel.: 8-287-65280, 73-17-24, tel./fax. 72-87-14 do godz. 17.00. (Zam. 38)

Sprzedaje się syntezator Yamaha PSR-36 oraz akordeon Settimio-Soprani.

Tel. 595-244. (Zam. 62)

Naprawiamy i odbijamy miękkie meble. Stosujemy sztuczna skórę. Wyjeżdżamy za miasto.

Tel. 31-35-45; 26-96-27. (Zam. 43)

KURSY KOMPUTEROWE dla początkujących i specjalistów oferuje „ALNOS mokymo centras”, J. Jasinskio 15, Vilnius, tel. 79-11-56; Klajpeda, tel. 38-01-24; Szawle, tel. 42-92-03. (Zam. 30)

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodowce w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja - 1 rok. Vilnius, tel.: 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213. (Zam. 11)

Gabinet stomatologiczny „SIMENA”

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.

Vilnius, Olandu 54a, tel. 25-48-39.
Autobus nr 34 i 44, przystanek „Polocko”. (Zam. 10)

VILMAUS-PROCHEMAS



Fuchowo CZYŚCIMY
Wylakładziny, dęwany oraz miękkie meble

Wilno (22) 67 64 19
Klaipeda (26) 219 219

„Kibirskztis” naprawia lodówki w Wilnie i w okolicach.
Tel.: 72-15-40. (Zam. 601)

VERSLO INFORMACIJA

FAKSE INFORMATORIJE Vilniuje (22) 250707
Kaune (27) 798138
<http://katalogas.nkm.lt>

2001 Vilnius, tel.: 227802, 227925, fax: 227803, 227925

KURIER WILEŃSKI

TRWA PRENUMERATA na I półrocze 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

I mies.	II mies.	IV mies.
z dostarczaniem przez pocztę 19 Lt	38 Lt	76 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

I mies.	II mies.	IV mies.
z dostarczaniem przez pocztę 16 Lt	32 Lt	64 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

I mies.	II mies.	IV mies.
z dostarczaniem przez pocztę 3,90 Lt	7,80 Lt	15,60 Lt

“Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne

I mies.	II mies.	IV mies.
w szkołach 16 Lt	32 Lt	64 Lt

w księgarniach:
S.K. ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9 15 Lt 30 Lt 60 Lt
“Elephas”, ul. Olandu 3 15 Lt 30 Lt 60 Lt
im. A. Mickiewicza (Naugarduko 18) 15 Lt 30 Lt 60 Lt
w redakcji 14 Lt 28 Lt 56 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą na 1 miesiąc - 16 USD

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić pieniądze z podaniem dokładnego adresu prenumeratorka: Lietuvos taupomasis bankas, Sostinės skyrius
Pašilaučių klientų aptarnavimo poskyris.
Banko kodas 60111, valiutinė sąskaita Nr 1871006099

Gazety wysyłamy bezpłacidnie z redakcji - 5 numerów raz tygodniowo.

POMNIKI NAGROBNE

● Wykonujemy pomniki nagrobne z granitu, lastryka, marmuru według projektów z katalogów i indywidualnych. Ustawiamy pomniki w całej Litwie
● Wykonujemy rzeźby.
● Z okazji chrzczenia saksoń — do 1 marca przysługują zniżka 20%!

Godziny pracy: 9-18 9-15 9-18 9-15
▲ Sklep-salon w Wilnie: zapraszają Ul. Goleleńskio 1 (obok chorca). Tel. 22 30 95, kom. (8-299) 695 77 (przez całą dobę).

Wykonujemy artystyczne pomniki i inne wyroby z granitu i marmuru.
Tel. 33-05-58; 33-99-65.
Vilnius, Algirdo 48 (Zam. 29)

Oddam w dobre ręce 4-miesięcznego pieska, którego zmarzniętego i wystraszonego znalazłam w okolicach bazaru Garinai.
Tel.: 75-38-16 lub 75-39-16.

Sprzedam 1 ha ziemi koło stacji Mickuana.
Tel.: 67-15-98 (do 16, Jola).

Przedsiębiorstwo personalne G. KAMINSKASA



Konijunuje kamienne pomniki po przystępnej cenie, zapewnia wysoką jakość.

Laisves pr.1 (obok Policji Drogowy).
Informacja pod tel. 444-913 (po godz. 19), kom. (8-287) 30843. (Zam. 6)

KALENDARIUM
* Środa (17.II) jest 48 dniem 1999 r.
Do końca roku pozostało 317 dni.
* Znak Zodiaku - Wodnik.
* Imienniny: Aleksego, Luksza.
* Wschód Słońca - 6.37, zachód - 16.29.
Długość dnia 9 godz. 52 min.
* Księżyc. Nów - od 16 lutego.

KURS WALUT

Oficjalny kurs na 17 lutego 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Litza jedn. waluty
Dolar USD	4,4000
Dolar australijski	2,5780
100 tys. rubli białoruskich	1,4035
Korona czeska	0,1187
Korona duńska	0,6051
Funt brytyjski	6,4950
Euro	4,4964
Krona estońska	0,2875
100 jenów japońskich	3,4964
Dolar kanadyjski	2,6829
Łat lotewski	6,9355
Złoty polski	1,0657
Korona norweska	0,5209
Rubel rosyjski	0,1733
Korona szwedzka	0,5029
Frank szwajcarski	2,8109
100 tys. lir tureckich	1,1702
Grivna ukraińska	1,0063
100 forintów węgierskich	1,8056
10 tys. rumuńskich lei	3,2827

Ustalony kurs przeliczenia euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Nowość!
Od lutego br. na kierunek **PRAWO PRZEDSIĘBIORCZOŚCI** przyjmujemy Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości Daugvilione (Licencja nr 23/530). Są wydziału dziennie i zaoczne. Egzaminów wstępnych nie ma. Nauka jest płatna. Dokumenty przyjmowane są do 20 lutego pod adresem: Pamenkalnio 11-301. Vilnius. 2600. Tel. 62-46-97, 8-287-29045. (Zam. 28)

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukarnia SA „Spauda”

Redaktor naczelny Zygmunt ZDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2055 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 Sl. 322.
ISSN 1392-0405
E-Mail adres: kurier_wilpost@ulit.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora:** Kryszyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), **sekretarz redakcji** Zbigniew Markowicz, **zastępcy sekretarza** Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49), **DZIAŁY:** polityka (tel. 42-79-01), **gospodarka** Julita Tysk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** Danuta Danowicz (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** (tel. 42-79-04), **kultura**, „Vilnianar” - Helena Joksole (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **źródło** - Sabina Kostowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **sport** - Andrzej Ratiwiecki (tel. 42-79-63), **fotoreporter** - Marian Paluszkievicz (tel. 42-79-63), **reklama** - Irena Lipska (tel. fax 42-69-63, 42-79-90), **rejon sołeczniczy** - Teresa Ratiwieckiszuchocka (tel. 8-250-56264), **rejon trocki** - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216), **rejon święciański** - Zenon Samulewicz (tel. 8-217-54943).

Dyz. redaktor **Helena GLADKOWSKA**

Ogłoszenia i reklame do „Kuriera Wileńskiego” przyjmujecie się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113,
tel./fax 42-69-63, 42-72-65; w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.
Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada.
Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.